

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekonesansów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 68.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 24 marca 1931 r.

Rok XXV.

## Zjazd zarządu głównego i Klubu Parlamentarnego Chrześc. Dem. w Warszawie.

Ch. D. kroczy naprzód. — Sięgamy coraz głębiej w serce wsi. — Teżemy organizacyjnie. — Odważna, ale niezacietrzewiona krytyka rządu. — Zasługi „Dziennika Bydgoskiego“.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie Zjazd Zarządu Głównego i Klubu Parlamentarnego Chrześcijańskiej Demokracji. W zjeździe tym wzięli udział bardzo liczni delegaci ze wszystkich stron Polski. Górny Śląsk reprezentowało jedynie dwóch delegatów ze względu na wielkie uroczystości, które w ub. niedzielę odbyły się na Górnym Śląsku z racji 10-lecia przyłączenia tej prastarej ziemi polskiej do Macierzy. Z Bydgoszczy wzięli udział w zjeździe dwaj delegaci: okręg bydgoski Ch. D. reprezentował p. Henryk Kaszubowski.

Po Mszy św. w prastarym kościele Pijarów zjazd rozpoczął o godz. 12 swe obrady w sali klubowej Ch. D. w Sejmie. Obrady otworzył powitalnym przemówieniem prezes p. Janczewski, charakteryzując sytuację stronnictwa w okresie powyborczym. Chrześc. Dem. nie straciła nic na swej żywotności w kraju.

Referent pos. Bitner wskazał na konieczność oparcia akcji organizacyjnej stronnictwa na okręgach wyborczych. Tam, gdzie nie da się założyć kół Ch. D. należy ustanowić męzów zaufania. Praca wśród ludności miejskiej, zwłaszcza robotniczej powinna być nadal jaknajenergiczniej prowadzona. Nie mniej ważną jest zapoczątkowana praca organizacyjna na wsiach za pośrednictwem powołanego do życia Chrześcijańskiego Związku Drobnych Rolników. Poczęto również wydawać „Polską Gazetę Ludową“, która rozwija się bardzo dobrze. Przerwany kontakt z młodzieżą akademicką od grudnia ub. roku musi być znowu przywrócony.

Sytuację Chrześc. Dem. na terenie parlamentarnym scharakteryzował prezes klubu poselskiego Ch. D. b. premier p. Ponikowski. W sprawie Brześcia zajęła Ch. D. stanowisko potępiające, ze względów zasadniczych głosowano przeciwko budżetowi, do projektu zmiany konstytucji Be-Be klub ustosunkowuje się b. krytycznie. Opozycja Ch. D. jest wyraźna, stanowcza, ale nie jaskrawa. Ch. D. głosowała również przeciw traktatowi handlowemu z Niemcami i przeciw umowie likwidacyjnej. Dziwny jest stosunek do klubu Ch. D. endecji, która odnosi się do Ch. D. niezyczliwie. Liczone, że przy wyborach Ch. D. zupełnie przepadnie! Kończąc swój referat prezes p. Ponikowski wyraził swą pewność w wielkie posłannictwo ruchu chrześcijańsko - społecznego w Polsce.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. Tempka z Górnego Śląska, który scharakteryzował sytuację stronnictwa na Śląsku, wskazał na zupełne porozumienie wszystkich posłów w Kinbie, podkreślił konieczność utrzymania większej łączności Centrali z poszczególnymi województwami.

W dyskusji zabierało głos cały szereg delegatów. Sen. Thullie zapytywał, jak jest ze sprawą połączenia Ch. D. z N. P. R. Należałoby również rozszerzyć akcję chrześcijańsko - społeczną i na kobiety. Dr. Zawadzki z Warszawy domaga się od władz stronnictwa konkretnych projektów na przyszłość. P. Harasz z Łodzi opowiada się za ko-

niecznością reorganizacji stronnictwa wobec ujawnionych ostatnio sił poszczególnych organizacji wojewódzkich Ch. D. P. Chaciński wyraża swą radość, iż praca społeczno - chrześcijańska na wsiach została rozpoczęta. Poseł Pobożny z Gieszyńskiego charakteryzuje

kwitujący stan organizacji w jego okręgu. Przemawiali w dalszym ciągu poseł Cześnik, p. Kaczorowski, sen. Thullie, raz jeszcze, poseł Kartynik z Żyrardowa, p. Urbański, dr. Nieć oraz delegat z Bydgoszczy, który w dosadnych słowach potępił gwałty wyborcze Be-Be,

## Anglicy zaczynają rozumieć zagadnienie Prus Wschodnich.

Wichham Steed mówi o pruskim orzechu i polskim ziarnie.

Londyn, 22. 3. (PAT.) Jeden z najświetniejszych angielskich publicystów politycznych Wichham Steed ogłosił dziś w „Sunday Times“ rewelacyjny artykuł na temat możliwości rozwiązania polsko-niemieckiego problemu tzw. korytarza. Wychodząc z założenia, że ratyfikowanie umów z Niemcami przez polskie izby ustawodawcze stanowi bardzo pomysłowy zwrot w stosunkach polsko-niemieckich i podkreśliwszy zasługi w tej mierze p. ministra Zaleskiego, Steed pisze co następuje:

„Weszło w modę, a moda ta jest bezmyślnym twierdzeniem, że sytuacja między Polską a Niemcami jest niemożliwa, że korytarz winien być zniesiony i że nigdy nie zapanuje w Europie spokój, dopóki granica Niemiec nie ulegnie rewizji. Tego rodzaju gadanina wywołuje już dysonanse. W większej części stanowi ona echo niemieckiej propagandy, przeciw której polska kontrpropaganda zakłada głos sprzeciwu, natomiast dla Europy niezbędnym jest ustanowienie rzeczywistości i zachowanie spokoju, dopóki rzeczywistość nie zostanie metodą naukową stwierdzona i utrwalona. Źródłem niepokoju jest nie tyle egzystencja korytarza, ile nowoczesne Prusy Wschodnie. Los Prus Wschodnich jest ciężki zupełnie niez-

ależnie od korytarza. Przed wojną większość eksportów rosyjskich szła przez Prusy Wschodnie, dziś Litwa załadowuje swe eksporty w Kłajpedzie, Polska w Gdańsku i Gdyni, a handel Prus Wschodnich jest w stagnacji (zastoju). W r. 1913 ludność Prus Wschodnich wynosiła 2 miliony, po wojnie niemiecki prąd przesiedlania się z Prus Wschodnich w głąb Niemiec, który istniał oddawna, przybrał rozmiary zastraszające. Z roku na rok cyfra ta dochodzi do 80000 osób, czyli 4% ogółu ludności. Dotąd Prusy Wschodnie utraciły 1/3, o ile nie połowę swej przedwojennej ludności, której miejsce zajęli uchodźcy polscy, gotowi pracować na tańszych warunkach, aniżeli niemieccy chłopcy i robotnicy. Stan urodzeń wśród Polaków wynosi 42 na 1000, — wśród Prusaków 27 na 1000. W tych warunkach Prusy Wschodnie z czasem będą obleczone niemiecką lupiną, zawierającą polski orzech. Ten stan rzeczy uznany jest przez rozumnych Polaków, z których niektórzy posuwają się tak daleko, że proponują, aby Polska zagwarantowała Niemcom integralność polityczną Prus Wschodnich za cenę ułatwień ze strony niemieckiej w handlu z Polską, umożliwiając Prusom Wschodnim zakupy węgla, żelaza i nafty o wiele taniej u ich sąsiada, za-

podniósł zasługi „Dziennika Bydgoskiego“ dla ruchu chrześcijańsko - społecznego. Praca w Ch. D. w okręgu bydgoskim nie ustaje, owszem wzrasta się jeszcze.

Pozatem zabierali głos w dyskusji pos. Bogdanowicz, prof. Bryła, Janczewski i red. C. Holeksa z Krakowa.

W wyniku dyskusji przyjęto cały szereg wniosków wewnątrz - organizacyjnych. Postanowiono, iż zarząd główny obradować będzie w końcu m. kwietnia br. Klubowi parlamentarnemu wyrażono podziękowanie za jego dotychczasową działalność, a przede wszystkim prezesowi pos. Ponikowskiemu. Zjazd zakończył swe obrady o godz. 20-ej.

H. Sambor.

## Ostatnie posiedzenie Sejmu.

Końcowe strzały budżetowe. — Min. Matuszewski a nim sanacja patrzy śmiało w przyszłość. Widnokrąg skarbowy zamglony. — Brak 360 milionów. — Zaczynamy jeść rezerwy skarbowe. — Sanacja bierze odpowiedzialność za budżet. — Poprawki Senatowi przyjęte — budżet uchwalony. — Ukłon w stronę rządu. — Sesja budżetowa zamknięta.

25-te posiedzenie sejmu z dnia 21 marca 1931 r.

Poseł Hołyński (BB) referuje zmiany Senatowi do ustawy skarbowej wnosząc o ich przyjęcie.

Kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski, zaznaczył, że obliczenia dochodów stanowi ich górną maksymalną granicę. Przy rozprawach w senacie określił minister dolną podobną granicę wpływów. Między górną i dolną granicą możliwych dochodów jest różnica, wynosząca okr. 300 milionów zł. Różnicę opozycja nazwała deficytem. Minister z całą stanowczością prostuje to twierdzenie, Niema bowiem mowy o deficycie w tej, czy innej wysokości. Konsekwencją wytknięcia dolnej granicy możliwych dochodów roku przyszłego jest

konieczność zmniejszenia świadczeń państwa na rzecz poszczególnych grup obywateli i konieczność pomnożenia źródeł dochodowych skarbu. W bieżącym roku budżetowym budżet był na papierze nietylko zrównoważony, ale zamknięty nadwyżką 79 milionów, w rzeczywistości zaś będzie deficytowy, mimo, iż Rząd zmniejszył wydatki, przewidziane w tym budżecie, prawie o 230 mil. zł. Dochody zawiody o 360 mil. i są niższe od przewidzianych. Wpływy będą niższe od przewidzianych wydatków o 240 milionów. Mimo to jednak deficyt będzie stosunkowo nieznaczny. Pochłonnie mniej więcej szóstą część naszych rezerw kasowych.

Rząd potrafi przyjąć z przedłożeniami, większość zaś potrafi je zamienić w prawo, które całkiem realnie bądź pod-

miast sprowadzać z daleka po wysokich cenach z zagłębia niemieckiego.

Trzy fakty mogłyby obecną stan rzeczy usunąć. Pierwszym byłoby szczere uznanie przez Niemcy, że podział Polski w końcu XVIII wieku zatruł życie Europy aż do wybuchu wojny wszechświatowej oraz że zadowolona i prosperująca Polska w znacznym stopniu stanowi interes Niemiec, drugim byłoby uznanie przez Polskę, że jej własne bezpieczeństwo i dobrobyt zależą od przyjaznych i pokojowych stosunków z Niemcami, trzecim faktem winno być porozumienie, które cała Europa, o ile nie Liga Narodów, poparłaby zdecydowanie, na mocy którego całe terytorium graniczne włączając w to Pomorze polskie, Prusy Wschodnie oraz polski i niemiecki Górny Śląsk uległyby demilitaryzacji.

Głos p. Steeda wykazuje jak na dłoni, że polska racja jako oparta o rzeczywistość, musi wbrew wysiłkom propagandy niemieckiej wypłynąć na wierzch jak oliwa.

Propozycje publicysty angielskiego idą po linii naszych interesów całkowicie. Nawet można się zgodzić na demilitaryzację (usunięcie oddziałów wojskowych), gdyby ktokolwiek mógł zagwarantować, że Niemcy wykonają swe przyrzeczenia w tym względzie. co.

Posł Langier (Kl. Chł.) zapowiada, iż klub jego, uważając ten budżet za niewątpliwie deficytowy, nie weźmie udziału w głosowaniu nad poprawkami Senatowi.

Posł Czetwertyński (Kl. Nar.) w dłuższym wywodzie tłumaczy, dlaczego stronnictwo jego nie może głosować za budżetem, nie odpowiadającym rzeczywistości w Polsce.

Posł Czapiński (PPS) uważa, iż cały



Budżet jest fikcyjny. Mamy do czynienia z krachem budżetowym.

Posel Lucki (KL Ukr.) uważa, że budżet nie odpowiada siłom płatniczym ludności, a specjalnie cięży na ludności ukraińskiej. (Ostatnie słowa — to już przesada — Red.)

Posel Miedziński (BB), polemizując z przemówieniami przedstawicieli opozycji, zastrzegł się przeciwko rzuceniu na kraj i świat cały hasła deficytu. Podobnie, jak obóz rządowy wziął na siebie odpowiedzialność w okresie dobrej konjunktury, taksamo i w tej złej konjunkturze bierze odpowiedzialność za stan rzeczy i bynajmniej nie pragnie dzielić się z opozycją tą odpowiedzialnością.

Izba w głosowaniu przyjęła wszystkie poprawki Senatu. W ten sposób budżet został uchwalony przez oba ciała ustawodawcze.

Następnie marszałek świtalski, podsumował wyniki trzy i pół miesięcznej pracy Sejmu. Wynikiem politycznego układu sił w Izbie było to, że rząd znajdował w Sejmie poparcie dla swoich zamierzeń i mógł pracować ze spokojem, a sama technika pracy Sejmu przez uzgadnianie planu prac z rządem zaoszczędziła dużo czasu, co jest zyskiem niepoślednim. Mimo, iż obecna kadencja Sejmu rozpoczęła się dopiero 9 grudnia, prace budżetowe w obu Izbach bez większych trudności zostały w tym, znacznie skróconym, terminie dokonane. Poza to odrobiono szereg ustaw i spraw, które wskutek poprzednich warunków politycznych zalegały nieraz od lat kilku (bo sanacyjne krety, nie mając w sejmie większości, ryli pod nim i hamowały pracę. — Red.)

Następnie mówca wykazuje, w jaki sposób dzięki zmianie regulaminu usprawniono technikę. W końcu Marszałek wyraził podziękowanie wszystkim przedstawicielom rządu, którzy w ciągu tej sesji musieli w tak licznych sprawach współpracować z Sejmem, jak również podziękowanie przewodniczącym komisji, którzy starali się pracować jaknajbardziej intensywnie.

Marszałek zapowiada, iż sprawozdanie z prac Izby złoży P. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Po tem przemówieniu prezes Rady Ministrów Sławek odczytał dekret P. Prezydenta Rzplitej o zamknięciu z dniem dzisiejszym, na podstawie art. 25 Konstytucji, sesji zwyczajnej budżetowej Sejmu.

(Zamknięto również budżetową sesję Senatu, która odbyła ostatnie posiedzenie, którego przebieg — podamy jutro. — Red.)

## Zamknięcie sesji parlamentarnej minęło bez wrażeń.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Zamknięcie sesji sejmowej i senackiej nie wywołało w prasie opozycyjnej takiego echa, jakiegoby należało się spodziewać. Ani wczorajsze pisma, ani dzisiejsze za wyjątkiem „Wieczoru Warszawskiego” nie podały żadnych komentarzy do sprawozdań z posiedzeń parlamentarnych.

## Sensacyjny proces.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Proces Folańskiego, sprawcy zamachu bombowego na poselstwo sowieckie, wyznaczono na dzień 9 kwietnia. Ilość świadków jest wielka. Bronić będzie Folańskiego, który, jak wiadomo, ujęty został w Jugosławji i następnie wydany Polsce mecenas dr. Zygmunt Hofmoki-

## Skutki protegowania miernot artystycznych.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Jak wiadomo, zdarzył się na galówce ku czci marsz. Piłsudskiego w Warszawie niemiły incydent. Mianowicie Prezydent Rzplitej zmuszony był podczas wystawienia opery „Król kochanek”, wyjść, ponieważ opera ta przeznaczona na przedstawienie reprezentacyjne, jest tak nudna i tak nie odpowiada godności naszego państwa, że dziwić się należy, jak komitet organizacyjny galówki imieninowej mógł ją przeznaczyć.

Obecnie okazuje się, że na skutek interpelacji na posiedzeniu magistratu,

# Dokoła unji celnej niemiecko-austriackiej.

## Niemcy sypli w oczy piaskiem

Berlin, 22. 3. (PAT) Ogłoszony został komunikat urzędowy, który przedstawia tezy (zasady) przyszłej unji celnej między Niemcami a Austrią. Komunikat zawiera następujący wstęp: Między rządem Rzeszy a rządem austriackim toczyły się w ostatnim czasie rokowania nad tem, w jaki sposób Niemcy i Austrija mogłyby ze swej strony przyczynić się do urzeczywistnienia idei współpracy Europy w dziedzinie gospodar-

stwa europejskiego rozpocząć się musi od porozumienia regionalnego. Zgodnie z tą ideą oba rządy zdecydowały się obecnie zrobić pierwszy krok w tym kierunku i na podstawie określonych ściśle i uzgodnionych wytycznych, nawiązać rokowania w sprawie zawarcia umowy, mającej na celu wzajemne wyrównanie stosunków celnych, handlowych i politycznych między oboma krajami, przyczem oba rządy porozumiały się i uzgodniły ze sobą, że pragną również z każdym innym państwem na jego życzenie rozpocząć rokowania o ewentualne uregulowanie stosunków.

Rokowania te w czasie wizyty ministra spraw zagr. dr. Curtiusa w Wiedniu postąpiły tak dalece, że w późniejszych naradach gabinetów obu państw w Berlinie i w Wiedniu stwierdzić można było wzajemną zgodność w sprawie dalszego postępowania na tem polu. Oba rządy doszły do przekonania, że cel, do którego zmierzają nie da się osiągnąć przy pomocy projektowanej dotychczas metody polityki handlowej, lecz należy obrać inną drogę do tego.

Już w czasie sesji wrześniowej wicekanclerz austriacki dr. Schober dał wyraz przekonaniu, że sprawiedliwsze zorganizowanie

gospodarstwa europejskiego rozpocząć się musi od porozumienia regionalnego. Zgodnie z tą ideą oba rządy zdecydowały się obecnie zrobić pierwszy krok w tym kierunku i na podstawie określonych ściśle i uzgodnionych wytycznych, nawiązać rokowania w sprawie zawarcia umowy, mającej na celu wzajemne wyrównanie stosunków celnych, handlowych i politycznych między oboma krajami, przyczem oba rządy porozumiały się i uzgodniły ze sobą, że pragną również z każdym innym państwem na jego życzenie rozpocząć rokowania o ewentualne uregulowanie stosunków.

## Berlin nie wyrzeknie się Anschlussu!

Wiedeń, 22. 3. (PAT) Dzisiejsze głosy prasy wiedeńskiej na temat unji celnej między Austrią i Niemcami brzmią bardziej pomyślniej, niż wczoraj.

„Neue Freie Presse” podkreśla, że Austrija i Niemcy nie zawarły gotowego traktatu i że narazie porozumiały się tylko co do linii wytycznych, na podstawie których mają się rozpocząć w ciągu lata bież. roko-

wania w sprawie wspólnej taryfy celnej i w sprawie wspólnej ustawy celnej.

Tak Berlin jak i Wiedeń przygotowane są na to, że niektóre państwa zgłoszą sprzeciw przeciwko planowi gospodarczemu państw centralnych i zażądają formalnie zrzeczenia się dążenia do Anschlussu.

Berlin zachowa się wobec tego żądania odmownie, a gdyby istniały zamiary wdrożenia akcji dalej idącej, zdecydowany jest zaapelować do Ligi Narodów.

Co do programu rokowań dowiaduje się „Neue Freie Presse”, że unja celna niemiecko-austriacka wejdzie w życie dopiero w pierwszej połowie roku przyszłego.

## Węgry trzymają się w rezerwie

Budapeszt, 22. 3. (PAT) Cała prasa węgierska ogłasza szczegółowe informacje o niemiecko-austriackim układzie gospodarczym. Naogół dzienniki ograniczają się do podkreślenia, iż wiadomość o wzmiankowanym układzie była niespodzianką i że Węgry powinny zaczekać z zajęciem stanowiska w tej sprawie do czasu, w którym szczegóły będą dokładniej znane, a następstwa polityczne bardziej widoczne.

## W Paryżu wskazują na złamanie przyrzeczeń.

Paryż, 22. 3. (PAT) Francuskie koła polityczne powstrzymują się z wyrażaniem opinii o układzie austriacko-niemieckim, dopóki oficjalne brzmienie układu nie będzie znane, albowiem informacje podawane przez prasę są sprzeczne.

Przypuszczalnie ambasador niemiecki von Hoesch w czasie swej wizyty u Brianda udzielił mu odpowiednich wyjaśnień. Narazie oficjalne koła przypominają, iż Austrija zobowiązała się układem z dn. 4 października 1922 r. w sprawie pożyczki austriackiej nie czynić niczego, co by mogło narazić jej niezależność gospodarczą i polityczną.

Koła te zauważają jednocześnie, iż austriacko-niemiecka unja celna pozostałaby w całkowitej sprzeczności z postanowieniami zasadniczymi memorandum w sprawie unji europejskiej.

## Protest Francji, Czechosłowacji i Włoch.

Wiedeń, 22. 3. (PAT) Urzędowo donoszą, że przybyli do ministerstwa spraw zagr. do wicekanclerza dr. Schobera reprezentanci dyplomatyczni Francji, Czechosłowacji i Włoch i zakomunikowali mu, że wiadomość, która pojawiła się w dziennikach w dn. 17 marca o zawarciu unji celnej między Austrią a Niemcami nakłoniła ich rządy do podania do wiadomości rządowi austriackiemu, że zawarcie unji celnej sprzeciwia się protokołowi genewskiemu z dn. 4 października 1922 r.

Wicekanclerz Schober udzielił wyżej wymienionym reprezentantom dyplomatycznym odpowiednich wyjaśnień.

Unja celna niemiecko-austriacka jest niesłychanie perfidnie obmyślonym manewrem.

Przedewszystkiem zauważyć należy, że niemiecka propaganda podminowała Pan-Europę Brianda. Niemcy już twierdzą, że idą po linii zcalania gospodarczego Europy na drodze regionalnej. Jeżeli Francja będzie się ich planom przeciwstawiała, będą mogły twierdzić, że plany Brianda nie są pokojowymi, tylko imperialistycznymi, obmyślonymi jedynie dla dobra Francji i jej sojuszników.

Unja celna przy jednoczesnym przeprowadzeniu ujednolicenia ustawodawstwa karnego i cywilnego stworzy z Niemiec i Austrii jedno państwo, nawet w wypadku pozornej niezależności. Austrija będzie należała do Rzeszy faktycznie, choć nieprawnie. Anschluss ten okraza zabójczo terytorjum Czechosłowacji, która staje się niemal korytarzem wewnętrznym w Niemczech i pozwala na nawiązanie bezpośrednich stosunków z Węgrami.

Dla Polski cała ta awantura anchlussowa przyniesie pewne odprężenie na froncie naszej granicy, gdyż skupi uwagę i siły Niemiec na odcinku austriackim. Niema to jednak głębszego znaczenia, gdyż Niemcy tak w razie zwycięstwa, jak porażki zwrócą się ze zdwojonymi siłami przeciw Polsce (upojone zwycięstwem, względnie żadne odwetu!). Z tych powodów naszym obowiązkiem jest zjednoczyć swe siły w kierunku niedopuszczenia do unji austro-niemieckiej.

## Wybitny konstruktor samolotów polskich zginął śmiercią lotnika.

Warszawa, (Tel. wł.) Na lotnisku warszawskim wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. 29-letni inż. Zygmunt Pułaski wyruszył na próbny lot na samolocie własnej konstrukcji. Gdy samolot znalazł się nad Ochotą, poślizgnął się nagle samolot na lewym skrzydle i wpadł w korkociąg. Było to na wysokości 120 metrów. Lotnik nie mógł już zapanować nad maszyną. Maszyna spadła na jezdnię. Przechodzący

tamtędy Jan i Tadeusz Kułakowscy zostali przygnieci skrzydłem. Inż. Pułaski poniósł śmierć na miejscu.

Zmarły tragiczną śmiercią inż. Pułaski, wybitny konstruktor, był filarem Państwowych Zakładów Lotniczych przez 4 lata; w r. ub. zdobył pierwszą nagrodę na konkursie awjonetek w Bukareszcie.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Policja warszawska zarządziła w nocy wielką obławę na terenie miasta przy udziale kilkudziesięciu policjantów. Ogółem aresztowano 85 osób, poszukiwanych przez policję i sądy.

## Wprost nie do wiary!

Związek Powstańców i Wojaków na Pomorzu oddaje swą młodzież Strzelcowi.

W Grudziądzu odbył się wczoraj nadzwyczajny zjazd delegatów Zw. Powstańców i Wojaków, który zadecydował o rozbitciu tej zasłużonej organizacji. Uchwalono stworzyć koła przyjaciół „Strzelca” (czemu nie Powstańców i Wojaków?) i przekazać bezzwłocznie całą młodzież przedpoborową — Związkowi Strzeleckiemu.

Obradom patronowali: gen. Pałowski, plk. Mielżyński („czerwony hrabia”) i szef wydziału bezpieczeństwa województwa pomorskiego.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

## Major Kubala — niezachwiany.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Major Kubala, który, jak wiadomo, skazany został przez sąd wojskowy na 1 rok więzienia za wysłanie listów anonimowych pułkownikowej Rayskiej i innym osobom, wygotował obszerny memoriał, w którym uwydatnił swoje zarzuty pod adresem kierownictwa lotnictwa wojskowego w sprawie naszej służby lotniczej. Rozumie się, że memoriał ten nie będzie podany do wiadomości publicznej. Śledztwo przeprowadzają władze wojskowe z niezwykłą energią.

## Rysa w kolumnie Zygmunta.

Warszawa, 23. 3. (tel. wł.) Komisja techniczna magistratu warszawskiego dokonała pomiaru odchylenia kolumny Zygmunta, przyczem stwierdzono, że odchylenie wynosi 9 1/2 milimetrów, czyli prawie centymetr. Badania te przeprowadzono na skutek tego, iż konserwator państwowy zwrócił uwagę, że na kolumnie tej, stanowiącej jedną z najbardziej charakterystycznych ozdób wytworzyła się rysa. Pomimo pomyślnych rezultatów badań, badania przeprowadzi się w dalszym ciągu.

## Zjazd rzemieślniczy w Poznaniu.

Poznań, 23. 3. (Tel. wł.) We wczorajszą niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd delegatów Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu. Zjazd zagał prezes Górczak, witał licznie przybyłych delegatów i gości. Ogółem przybyło na zjazd 139 delegatów, reprezentujących 69 towarzystw. Po powołaniu prezydium zjazdu nastąpiły sprawozdania zarządu. Zasadnicze sprawozdanie wygłosił prezes p. Górczak, przedstawiając ogólne położenie rzemiosła w ubiegłym roku. Następnie sprawozdanie złożył syndyk związku p. Tadeusz Piotrowski. Po dłuższej dyskusji uchwalono budżet oraz powzięto cały szereg uchwał i rezolucyj. Związek Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych obejmuje na terenie całego Poznańskiego 80 towarzystw.

Ostrowski. Być może, że rząd zarządzi wizję lokalną. Będzie to połączone z komplikacjami, ponieważ teren posesztwa jest eksterytorjalny i dopiero ministerstwo spraw zagranicznych będzie mogło wyjednać sądowi polskiemu prawo odbycia wizji lokalnej.

nastąpić ma udzielenie dymisji kilku osobom z kierownictwa teatrów miejskich.

Warszawa, 23. 3. (PAT) W kinie „Pallace” odbyła się wczoraj w południe wielka akademja socjalistyczna z okazji „Dnia Kobiet”. Przewodniczył senator Limanowski. Wygłoszono cały szereg przemówień, poczem odbyła się część koncertowa.

Charakterystycznym jest, że część sprawozdania akademji została w dzisiejszym „Robotniku” skonfiskowana.



W. Lech.

# Z piekła bolszewickiego.

## Wrażenia z podróży. (Przedruk wzbroniony).

III.

### Zaopatrzenie mas pracujących.

#### 9. Zaopatrzenie wsi.

Są lakierki — ale brak butów. Wagon żyta za przyodziewek.

Wiesz, która dostarcza pożywienie dla miasta, sama ma się nieszczęśliwie. Prasa sowiecka stwierdza, że **wieś nie otrzymuje artykułów pierwszej potrzeby**; śledzie stanowią rzadkość i wydawane są tylko biedocie „kołchoznej”. Butów brak — są okręgi, gdzie **na 3000 ludności wypada 8 par butów**. Mydła, tytoniu, nici albo zupełny brak, albo wydają się za jajka w naturze.

Igły, szpilki, gwoździe, okucia, manufaktura — wydają się: na 1 członka rodziny za 1 rb. 50 k., na 2-go członka za 1 rb. (zatem bardzo mało).

Dostarczone towary nie odpowiadają ludności ani rodzajem, ani dobrocią, ani ceną. Na wieś posyła się jedwabne damskie majtki, damskie haftowane koszule, kolorowe obuwie i lakierki, jedwabne pończochy — rzeczy zdaniem sowieckich moralizatorów — odpowiednio tylko dla miejskich elegantek.

Coby nato powiedziały nasze wiejskie dziewczęta, paradujące do kościoła w lakierkach, jedwabnych pończoszkach i innych szczegółach z arsenału „miejskich elegantek”?

Pcha się na wieś także rękawiczki skórkowe damskie, poranne pantofle i wobec braku rądl i naczyn — naraz kilka tysięcy nocników.

Oficjalne źródła stwierdzają, że **do 30% towarów nie odpowiada zapotrzebowaniu ludności**. Czerwona prasa podnosi alarm: — Powtarza się zeszłoroczna historia — krzyczy — w lecie Moskwa posyła na wieś barchany, obecnie na zimę posyła muśliny. — Ale jakoś krzyk czerwonej prasy zupełnie nie wpływa na faktyczny stan rzeczy.

Nieodpowiednie towary przeważnie leżą, marnieją, a chłop, który oddał państwu zboże, mięso, nabiał, **miesiącami oczekuje na rzeczy niezbędne w jego gospodarce**: gwoździe, siekiery, drobne narzędzia rzemieślnicze, manufakturę, tanie ubranie. Jednak organy zaopatrzenia nie spieszą się: kalosze z Petersburga na północny Kaukaz szły tylko 2½ miesiąca.

Chłopi tracą czas, wystając w kolejkach, wreszcie klnąc cały ten bałagan kupują od „czastników”, od „kułaków”, którzy często zdążają wcześniej dostać potrzebne rzeczy i prowadzą na własną rękę handel wymienny.

Najgorzej dotychczas wychodzą gospodarstwa zbiorowe „kołchozy” — które otrzymały dotychczas zaledwie 5 do 10% należnych im towarów.

Ceny towarów również są nieodpowiednie: **za palto włóścianin musiałby dać pół wagonu zboża**.

Jak widać z powyższego, aparat rozprawiający towary mimo 14 lat praktyki, mimo że ześrodkowany jest w ręku komunistów, mimo zrozumienia władzy centralnej dla doniosłego znaczenia sprawności tego aparatu dla celów kolektywizacji wsi funkcjonuje źle, marnując dużo towaru, więziąc go tam, gdzie on niema zbytu i zastosowania, zrażając ludność i dyskredytując sowiecką państwową organizację zaopatrzenia.

#### 10. Nowe źródła aprowizacji.

Konserwy z rekinów, kielbasa z pelikanów.

Stały kryzys wyżywienia, nikłe zapasy żywności, życie z dnia na dzień, stan rzeczy graniczący z nędzą i to po 13 latach wysiłków i eksperymentów w dziedzinie zaopatrywania, — akcji prowadzonej z całą bezwzględnością metody rewolucyjnej — zmuszą rząd sowiecki do szukania nowych dróg, prowadzących do rozwiązania jednego z najbardziej piekących zagadnień rzeczywistości sowieckiej — jakim jest **marny stan odżywienia mas pracujących Związku sowieckiego**.

Ponieważ zawodzi organizacja, wysiłki władzy zmierzają obecnie w kierunku uzyskania nowych źródeł pożywienia.

Z całą powagą prasa sowiecka i powołane władze chwytają się pomysłów, z których niejeden nadaje się najwyżej do pism humorystycznych.

Drukuje się otwarty list do Naukowego Instytutu Badań, organizacji przemysłu spożywczego i rządu, w którym stwierdzając konieczność wynalezienia nowych źródeł pożywienia, proponuje się wyrabianie na wielką skalę **z drożdży piwa ekstraktu, zastępującego mięso i nabiał**. Ażeby sprawę pchnąć z miejsca — proponuje się wysunąć „udarników” i utworzyć sztab nowego „frontu” przy redakcji pisma „Ekonomiczeskaja Żizn”. (Życie Gospodarcze).

Zamiast mleka proponuje się stosować w przemyśle cukierniczym mleko z ziarn bobu soja.

Dalej proponuje się **wyrabiać konserwy z ryb i ptactwa, które na całym świecie przez ludzi białych uważane są za niejadalne**. Mianowicie chodzi o konserwy z rekinów, delfinów i ptactwa morskiego.

Jakiś wynalazca z brzegów morza Azowskiego zachwala kielbasy z mięsa pelikanów, nurków, czapli, mew etc., twierdząc, że udało mu się usunąć specyficzny smak, właściwy mięsu ptactwa morskiego. Skórki łabędzie, nurków i inne proponuje się wykorzystać dla eksportu jako futra.

Ponieważ najostrzej odczuwają się brak tłuszczu — więc w tym kierunku najbardziej wysiła się pomysłowość sowiecka.

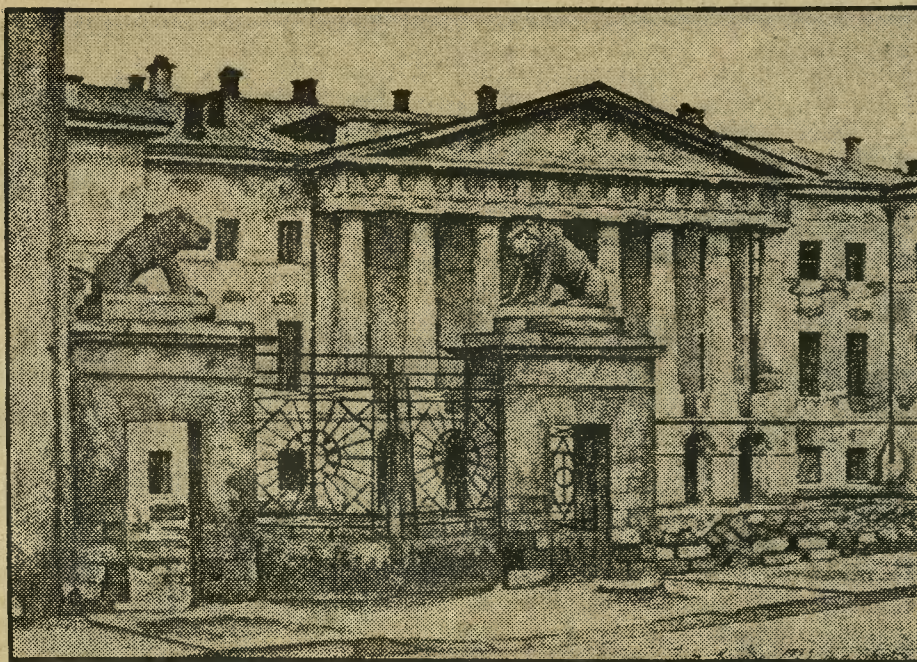
Stwierdza się, że oprócz znanych ogólnie są jeszcze dość pospolite rośliny, dające olej, dotychczas wykorzystane w minimalnym stopniu. W tundrze (w Syberji) rocznie przepada około 7 tys. ton mięsa reniferów, gdyż koczownicy biją jakoby renifery na skóry — jest to fantazja, gdyż tylko chore zwierzęta zostawiają koczownicy w tundrze. 350 ton drożdży wylewa się z pomyjami w browarach.

Rzuca się zatem hasło: **„drożdże zamiast mięsa, jaj i masła!”**

Jednocześnie Lenkorańska fabryka konserw ma wypuścić 70 tys. puszek konserw z mięsa ptaków morskich.

Ustala się plan zimowego zaopatrzenia: na 1 stycznia miało być dostarczone 1.5 mil. sztuk drobnego ptactwa wodnego. Niestety jak każdy z projektów sowieckich i ten projekt masowego tępienia ptactwa w zetknięciu z rzeczywistością niedopisał. — Zabrakło bowiem śrótu i myśliwi planu nie dostrzymali.

Wątpliwem wydaje się, ażeby szerokie warstwy pracujące przedrewolucyjnej Rosji myślały, że po usunięciu niewiarygodnego ustroju cesarskiego i po 14 latach walki i ciężkiego kryzysu będą miały na widoku raczenie się mięsem



MOSEKWA: Muzeum Rewolucji.

Wacław Oraczek.

## Niezwyceżeni.

Fragmenty z powieści

(Ciąg dalszy).

Spoczywając na miękkim posłaniu leśnej trawy, długo jeszcze walcowali dręczące ich troski. Wnet zaświrgotał pierwszy ptak. Tuż za nim rozległo się ciche, wesołe kwilenie rozbudzonej rzeszy ptasząt. W mig odżył cały las.

Poskoczyli rażno z miejsca, ruszając w świat, w świat pełen niezliczonych niespodzianek.

Po kilkugodzinnej wędrówce przedarli się przez lasy. Gdy ostatnie zagony się kończyły, skierowali się ku szosie.

Znów wlokła się godzina jedna, druga... Nogi płatały się coraz uciążliwiej. Mijali wioskę po wiosce. Po długich kilometrach drogi zarysowały się na błękitnie nieba wieżycy miasta. Hanys westchnął z ulgą.

— Nareszcie!..

— Opole?

— Tak, nasze stare Opole.

Zbliżali się szybko ku miastu. Uporządkowali obłożone ubrania i obuwie i ruszyli żwawo naprzód.

— Widzisz te dwie bliźniacze wieże? — pytał Hanys Zeflika, krocącego z nim na czele. — To kościół farny. Trochę na prawo widać wieżę starego zamku Piastowskiego, który Niemcy dotąd zwią „Piastenschloss”. To dowód naszej minionej świetności państwowej; to dowód polskości tej ziemi! I śmia nam jeszcze bryzgać beczelnie w twarz, że Śląsk to „urdeutsch”! Niech

zamek opowie! Na wieży spoglądał kiedyś majestatycznie nasz biały orzeł, niemasz go już..

Zeflik wysilił wzrok.

— Cyganisz; jest!..

— O nie, to pruski.

Podeszli pod miasto.

— Ależ to nie wygląda za orłem! — rzekł Zeflik.

— Prawda!.. — odparł Hanys, znając dobrze całą historję. — Gdy będziemy w mieście, zobaczysz. Opowiem ci jednak pokrótce, dlaczego tam teraz pruski orzeł... Otóż pewnego dnia szalała nad Opolem straszna burza. Wicher łamał najsilniejsze dęby, zrywał całe dachy z domów, niszczył wszystko, co napotkał po drodze. Nagle zadrżał na wieży ten smok; w chwili tej oderwało mu się skrzydło i spadło z łoskotem na dziedziniec zamkowy.

— Dość, że winy nie zwalono na Polaków..

— Trzeba wiedzieć, iż działo się to przed wojną, kiedy to przekłętą pamięć Wiluś „nie znał żadnego narodu, jak tylko Niemców”..

— Tak, ten stary osioł sam nie wiedział czy jest Prusakiem, czy Eskimosem! — Splunął tan ten.

— Hanys spojrzał na niego z uśmiechem:

— Prusacy znani są z fuzerstwa... Bo łatwiej przecie jest zburzyć niż naprawić, a jednak na poznańskim ratuszu nie mogli popsuć dzieła polskich mistrzów.

Tam nasz orzeł po dziś dzień króluje. I tu w Opolu silił się długo nad zdjęciem świadka dobrej i złej doli. Na jego miejscu zaś sparuje odtąd pruski inwalida na sromotę hakaty.

— Na pośmiewisko! — ścisnął Zeflik pięście.

— Wypadek ten tłumaczyli sobie ludzie jako widomy znak klapy pruskiej. Jakoż się sprawdziło... Wybuchła wojna, przegrali ją i stracili swoją dumę: „Wacht am Rhein”.

— I stracą ją nad Odrą!

— Dałby Bóg!

Umilkł znów na chwilę.

— Słuchaj dalej — odezwał się znów Hanys. — Zrzućli nasze godło państwowe, umieszczając go potem bodaj że przy śmietniku. Stał tam dopóty, dopóki nie gruchnęła wieść o przyjeździe komisji, mającej przygotować kwatery dla wojsk koalicyjnych.

— Bali się prawdy, judasze!

— Widocznie, skoro zatarli wszelki ślad po nim.

— Upomniemy się jeszcze!

W międzyczasie zbliżyli się pod same miasto. Paulek i Gustlik pozostawali kilkanaście kroków w tyle. Zaczekali więc na nich. Już pierwsze kroki stawiali na Błoniach; mijali ogrodzenie, naszpikowane krzyżami. Miłowoli westchnął Paulek.

Gustlik spojrzał na niego wyzywająco.

— Phi! — parsknął. — Tak ci tęskno do Abrahama na piwo? Phu, tu na ziemi mamy lepsze... Zaprosił byś tak może na jedno, a napewnoby ci te głupoty z głowy wywiały.

Mijali pierwszą karczmę. Gustlik dostał nagle szalonego pypcia na czystą z kropką. Zachcianka jego zmieniła się w żywiołowy popęd. I nieszczęśliwy był w takich chwilach, kiedy jej nie mógł

zaspokoić. Lecz Hanys nie chciał słyszeć o karczmie. Nie jeden zły sąd o niej miał i niejedno przykre doświadczenie.

— Daj mi święty spokój — odburknął.

— Hanys, nie udawaj baranka!..

Stanęli już na moście. Syrena parostatku dała znać, iż tuż pod nimi rozpięta się królowa rzek śląskich.

Odra tonęła w tysięcznych odbłaskach złocistych promieni porannego słońca. W lekkutkich falach szklily się odłamki szczerzółtej kuli, osazonej na niebie białemi chmurkami. Jakaś nieprzewidywana siła przyciągała ich do siebie, do swojego malowniczego obrazu. Po śliskim grzbiecie sunęły bezszelstnie łodzie różnego pokroju. Pióropuszy dymu znaczyły drogę holowników, ciągnących pod prąd łańcuchy próżnych barek. Mijały je gęsto za sobą płynące szkuty, załadowane czarnymi djamentami, zroszonymi potem robotnika polskiego i winen pruskich baronów węglowych.

Jakby zakłęci, przywarli się do malowniczego obrazu majestatycznej rzeki. Razem z uciekającymi wodami biegły ich myśli hen, hen daleko... Widzieli w nich coraz wyraźniej wyłaniający się obraz legendy uciemiężonego ludu, ludu borykającego się tyle wieków z nielitosnym losem. Wychodziły na wierzch jak szczury, gryząc sumienie i ambicję narodową, którą niegdyś przefrymarczyli księżęta śląscy... Wyczołgały się jeszcze szkaradniejsze obrazy, obrazy biejącej chwili. I mimowoli okrzyk rozpacz szarpnął piersiami..

(Ciąg dalszy nastąpi.)



z drożdży, konserwami z rekinów, kielbasą z pelikanów i olejem roślinnym zamiast masła.

W każdym razie poszukiwanie nowych najbardziej fantastycznych źródeł żywności dowodzi, że **niestychanie bogata nigdy Rosja znalazła się w obliczu kryzysu**, który nie da się szybko usunąć i który ciąży całą swoją siłą nad całokształtem poczynań sowieckich w innych dziedzinach komunistycznego państwa.

### Sekta hodowców przed sądem.

„Książka” Pękala skazany na 6 miesięcy więzienia.

Sąd grodzki w Kraśniku rozpatrywał kilka spraw „duchownego” sekty hodowców, niejakiego Juliana Pękala, który w Świecichowie mimo zakazu i ostróg ze strony policji chował wyznawców sekty na cmentarzu parafii katolickiej, a w czasie pogrzebów nosił szaty liturgiczne, przysługujące jedynie księżom rzymsko-katolickim.

W toku przewodu sądowego wydało się ponadto, że Pękala chował zmarłych członków sekty bez dokumentów przepisanych prawem. Hodowca Pękala skazano za powyższe przestępstwa na 6 miesięcy więzienia.

### Bolszewicki dzikus.

Wilno, 20. 3. (PAT). Z pogranicza donoszą o wypadku, jaki miał miejsce przed kilku dniami w granicznej osadzie sowieckiej Ciechanowice w rejonie odcinka granicznego Olkowie. Wypadek ten miał przebieg następujący:

## Zwierciadło żydowskie.

Żydzi zapalali miłością do ziemi.

Żydowski kapitał amerykański zaproponował rządowi polskiemu sfinansowanie wielkich prac, podjętych około osuszenia błot pińskich, pod warunkiem, że na ziemi, zdobytej po osuszeniu błot, osiedleni zostaną Żydzi. Rząd polski oferty tej z przyczyn zupełnie zrozumiałych nie przyjął. Błota pińskie graniczą z bolszewicką Rosją. Na terenach, graniczących z państwem, odnoszącym się do nas niezyczliwie, oczywiście osiedleni być może jedynie element, pod względem politycznym zupełnie pewny. Żydzi, elementem takim nie są. Wiadomo przecież, że przodują oni w przemysłnictwie i szpiegostwie. Niewątpliwie osadnicy żydowscy na Polesiu uprawialiby ten haniebną procedurę ze szkodą dla Polski na wielką skalę.

Oczywiście Żydzi do tego się oczywiście przyznać nie chcą. Krzyczą więc, że polski szowinizm woli, by błota pozostały błotami, byleby nie dopuścić do posiadania ziemi Żydów.

Żydzi złożyli kaucję za inspektora policji.

W Kaluszu (w Małopolsce) zdarzył się niezwykle wypadek. Otóż zaarrestowano tam inspektora miejskiej policji Straussa pod zarzutem nadużycia władzy i sprzeniewierzenia. Po 3 tygodniach p. Strauss opuścił więzienie i podjął na nowo swoją pracę urzędową. Jak się okazuje, zwolnienie jego nie nastąpiło na skutek umorzenia dochodzeń, a na podstawie kaucji, złożonej przez Żydów kaluszkich w wysokości 35.000 zł.

Nasuwają się pytanie, czemu sobie p. inspektor Strauss zaskarbił tak wielką życzliwość skąpych zwykle żydowskich kupców. Śledztwo przeprowadzone w kierunku wyświeślenia tego pytania, niewątpliwie dałoby podstawę do nowych dochodzeń. Wiadomo np., że Żydzi w Kaluszu handlują w niezdecydowanie swobodnie, chociaż ustawa wprowadza obowiązek świętowania niedziel. Czy te jawne wykroczenia nie stoją w związku z urzędowaniem p. Straussa?

Żydzi grożą.

Złeczenie żądania klubu żydowskiego, który stanął na stanowisku, że zmiana konstytucji nie może być dokonana bez Żydów, i starał się o umieszczenie w komisji konstytucyjnej p. Grunbaum, wywołało w kołach żydowskich ogromne niezadowolenie. W lwowskim „Tugblacie” pisze dr. Rozmarin m. i. co następuje:

„Jeśli z pewnych stron czynione są wysiłki, aby nie dopuścić do prac represen-

Pewien strażnik sowiecki usiłował dopuścić się gwałtu na żonie nieobecnego strażnika sowieckiego. Na wszczęty alarm przez córkę komendanta przybiegło kilku strażników sowieckich, lecz napastnik oddał do nich kilka strzałów, poczem zabarykadował się w sypialni i ostrzeliwał usiłujących się wdrzeć do mieszkania wojskowych. Od kul szaleńca zginęły 3 osoby. Obłączenie trwało kilka godzin. Po wystrzeleniu wszystkich naboju żołnierz ów podpalił dom i zginął w płomieniach.

### Marconi będzie na otwarciu radjostacji raszyńskiej.

Otwarcie radjostacji raszyńskiej odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia w sposób bardzo uroczysty w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Na uroczystość otwarcia zapowiedział swój przyjazd genialny wynalazca Marconi.

## 8-letni uczeń umarł ze strachu.

### Nauczycielka popełniła samobójstwo.

Lublin, 21. 3. We wsi Korzeczka zdarzył się straszliwy w swej grozie wypadek. Nauczycielka Anna Kaszyńska, nie mogąc sobie dać rady z 8-letnim uczniem Medyńskim, zamknęła go w ciemnej komórce, mieszczącej się w szkole powszechnej. Karcer zrobił na nerwowym chłopaku wstrząsające wrażenie. Począł więc płakać, prosił o wypuszczenie go, wreszcie począł bić pięściami w drzwi. Po pewnym czasie wszystko się jednak uspokoiło. Nauczycielka o „aresztancie” zapomniała. Przypomniała sobie wypadek dopiero,

## Komuś śni się znowu buława Chmielnickiego.

W związku z aresztowaniem dowódców czerwonych pułków, załogujących na Ukrainie sowieckiej, przy której to okazji wpadło do więziennego miecha również kilku ukraińskich działaczy, pochodzących z Małopolski Wschodniej, alarmuje „Gazeta Warszawska” charkowski jej korespondent nowym widmem Wielkiej Ukrainy, pisząc między innymi:

„Francja i Anglia postanowiły oderwać od czerwonej Moskwy Ukrainę. Z jednej strony, gdyby to się udało, sowiecka Rosja zostałaby pozbawiona najbogatszych swoich prowincyj i wybrzeża Czarnego Morza. Z drugiej — przemysł zachodnio-europejski uzyskałby olbrzymi i bogaty rynek. Postanowiono wykorzystać separatystyczne tendencje pewnych politycznych odłamów ukraińców sowieckich. Ażeby ich ostatecznie

olśnić, wysunięto koncepcję stworzenia olbrzymiego państwa ukraińskiego z należącej do Polski Małopolski Wschodniej i z sowieckiej Ukrainy aż do północnego Kaukazu. Zbyteczne, oczywiście, mówić, że przez galicyjskich działaczy politycznych pomysł ten został przyjęty bardzo przychylnie.”

Charkowski korespondent maluje już nawet przyszły ustrój nowej Ukrainy, a mianowicie następująco:

„Przyszła Wielka Ukraina ma być republika... sowieców, ale bez komunistów. Ziemia, która stanowiła własność dawnych obywateli, zostanie oddana na własność i bez odszkodowania włościanom. Obszar jednego właściciela roli nie może przekraczać 100 hektarów. Fabryki i kopalnie mają stanowić prywatną własność. Mocarstwa zachodnio-europejskie udziela nowemu państwu pożyczki w zlocie dla stworzenia własnej waluty. Na czele republiki ma stanąć wybrany przez ludność prezydent — ukraińiec, przy którym będzie istniała rada, składająca się z kilku zagranicznych doradców.”

Alarmujące te wiadomości nazywa „Gazeta Warszawska” fantastycznymi! Pod takim przynajmniej przynosi je tytułem. My byśmy do tego tytułu dodali trzy pytańki, a w każdym razie wykrzyknik pod adresem ukraińskich mącieli: „od naszej Małopolski Wschodniej — ręce precz!”

## Samobójstwo przy płonących gromnicach.

Łódź. W domu urzędnika pocztowego Ludwika Sułkowskiego w Łodzi rozegrała się wstrząsająca tragedia.

Teściowa Sułkowskiego, która mieszkała razem z nim, od dłuższego czasu była chora umysłowo i przeżywała nawet z tego powodu przez pewien czas w szpitalu. — W ostatnich dwóch tygodniach żona Sułkowskiego, Aniela, zaczęła również zdradzać objawy manji prześladowczej. — Twierdziła ona, iż na życie jej czchają jacyś zbrodniarze.

Gdy obie kobiety zostały same w domu, żona Sułkowskiego postawiła na stole trzy płonące gromnice, obok nich położyła welon z krepy i ustawiła święte obrazy, następnie ubrała się w nową, przed kilku dniami sprawioną czarną suknię i najładniejsze pantofle, — poczem pożegnała się z matką, oświadczając iż odbiera sobie życie. W tym odświeżonym stroju położyła się na kanapie i wypila wielką dozę jakiegoś trującego płynu. Matka jej uklękła przy kanapie i zaczęła się modlić.

Gdy po upływie godziny przeszedł Sułkowski, zastał żonę już nieżywą, a teściowa ciągle jeszcze klęcząca i modląca się przy zwłokach.



ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

## Matka otruła córkę, a następnie oskarżyła o to sierżanta.

Łódź. Przed kilku laty głośną była na bruku łódzkim sprawa oskarżenia sierżanta Wojciecha Trzmiela o zniewolenie 18-letniej Ireny Stelmaszczykówny, córki akuszerki. Oskarżony skazany został przez sąd wojskowy w Łodzi na degradację, wydalenie z wojska i 18 miesięcy więzienia. W międzyczasie główny świadek oskarżenia, Irena Stelmaszczykówna, zmarła na skutek popełnionego jakoby zamachu samobójczego. Skazany, uważając się za niewinnego, czynił starania o rewizję procesu, w wyniku którego odbyła się rozprawa w wojskowym sądzie okręgowym łódzkim.

Na rozprawie tej wyszły na jaw szczegóły wręcz sensacyjne, że świadkowie zeznawali pod przymusem, wywieranym przez matkę Ireny Stanisławę Stelmaszczyk, iż Irena Stelmaszczykówna nie popełniła samobójstwa, a została prawdopodobnie otruta, wreszcie, że po zatruciu Ireny Stelmaszczykówny nie wzywano w dzień wypadku pogotowia ratunkowego.

W związku z temi rewelacjami, jak również szeregiem szczegółów natury poufnej, sierżant Trzmiel został uniewinniony, przywrócony do szarży i odzyskał prawa do noszenia odznaczeń. Dalszą konsekwencją rewizji procesu

sierżanta Trzmiela było wytoczenie Stelmaszczykowej sprawy przez prokuratorę przy sądzie okręgowym w Łodzi. Stelmaszczykowa została aresztowana, bez prawa złożenia kaucji.

Obecnie w sprawie tej toczy się szczegółowe śledztwo w kierunku ustalenia

właściwej roli Stelmaszczykowej w ponurym tym dramacie, zachodzi bowiem poważne podejrzenie, iż Stelmaszczykowa była bezpośrednią sprawczynią śmierci córki, od której nie mogła wymóc zeznań, obciążających sierżanta Trzmiela.

## Spryt 10-letniego chłopca.

Warszawa. W Warszawie wyszedł na jaw bardzo ciekawy wypadek, w którym 10-letni chłopak, jako opiekun pięcioletniej siostrzyczki, zarabiał na życie. Staś Burakiewicz nie miał matki, a ojciec zapomniał o dzieciach. Wyszedł pewnego dnia, zamykając dzieci na klucz i więcej nie wrócił. Staś przez dwa dni gotował brupę, na śniadanie, obiad i kolację, czekając powrotu ojca. Trzeciego dnia wydołał się po rynnie z pierwszego piętra na dół i poszedł na poszukiwanie ojca. Gdy go nie znalazł, wrócił do domu i chłopakowi od sąsiada kazał otworzyć drzwi, gdyż w mieszkaniu znajduje się jego siostra i płacze.

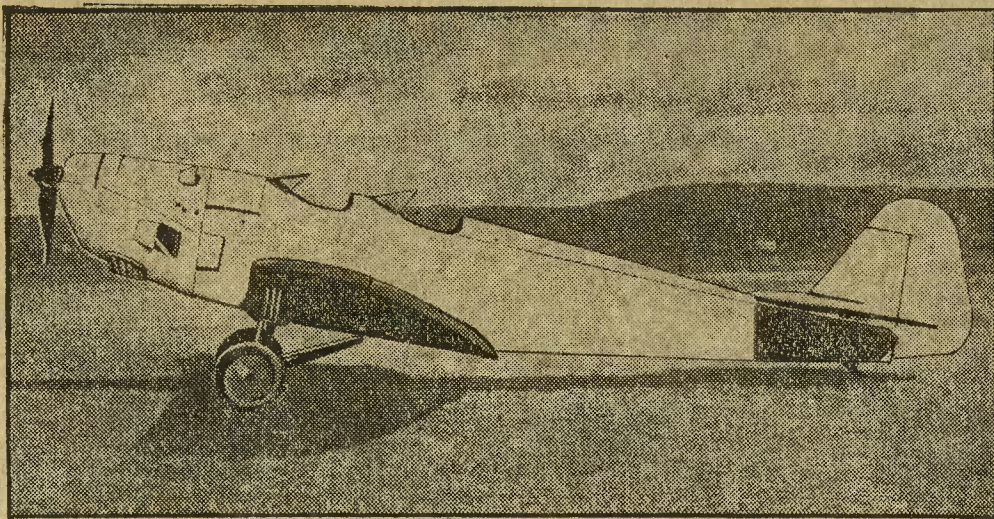
Początkowo żył na kredyt. Kiedy kredyt zamknięto, chłopak udał się na dworzec Wschodni i proponował przyjeżdżającym wieśniakom swoje miesz-

kanie na nocleg. Początkowo brał po 20 groszy od osoby, później 30, a wreszcie doszedł do złotówki. Podzielił kredę podłogę na 6 części i w ten sposób miał niejako hotel. Za łóżko ojcowskie płacono po złotówce, a 30 groszy za miejsce na podłodze.

Staś zarabiał dziennie około 2 złotych i z tego utrzymywał siebie i siostrzyczkę przez trzy tygodnie. Wreszcie dowiedziała się o tem policja i rozpoczęła poszukiwania za ojcem Stasia, Józefem Burakiewiczem. Znalaziono go w Siedlcach. Postawiony przed sądem Burakiewicz został skazany za pozostawienie dzieci bez opieki na grzywnę 50 zł. Tłumaczył się tem, że wiedział, iż Staś sam sobie poradzi, bo takiego sprytnego chłopaka niema drugiego w Warszawie.



## Samoloty tańsze od samochodów.



Fabryka Klemm skonstruowała samolot, którego koszt stawiają się niżej, niż przeciętne ceny auta. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu słabego silnika, jakoteż i temu, że części metalowe aparatu wszędzie tam, gdzie to było możliwe, zastąpione zostały grubym płótnem zagłowym.

## Zsejmowych obrad.

O dołę osadników i uregulowanie spraw rolnych. — Popure echa galówki. — Minister oświaty oświadcza, że nie było.

Warszawa, 21. 3. (PAT) Dalszy ciąg posiedzenia Sejmu:

Poseł Rząsa (Klub Chłopski) referował wniosek Klubu Chłopskiego o rewizji szacunku osad anulacyjnych. Po oświadczeniu ministra, że ocenia ciężkie położenie osadników i że trzeba przyjąć im z pomocą, ograniczono się tylko do rezolucji, wzywającej rząd do dokładniejszego zbadania sprawy osadnictwa oraz do przyznania osadnikom jak najdalej idących ulg.

Po referacie pos. Częścika (Ch. D.) przyjęto wniosek wzywający rząd do przyspieszenia doręczenia nabywcom ziemi z parcelacji rządowej orzeczeń i dokumentów, przynajmniej w tytule własności, co ułatwi im uzyskanie kredytów na zagospodarowanie.

Następnie pos. Kamiński (B. B. W. R.) referował wniosek Stronnictwa Chłopskiego w sprawie amortyzacji pożyczek, zaciągniętych przez spółki wodne w Banku Rolnym. Komisja uchwaliła rezolucję o przejściu do porządku dziennego nad wnioskiem Klubu Chłopskiego, natomiast wzywającą rząd do wstawienia do preliminarza budżetowego na rok przyszły większej sumy na obniżenie oprocentowania, a nawet do obniżenia sum, zaciągniętych pożyczek na meljorację rolną oraz do rozłożenia na dłuższy okres czasu spłat pożyczek zaciągniętych z Państwowego funduszu kredytowego na meljorację rolną. Wniosek komisji przyjęto.

Pos. Balicka (Kl. Nar.) uzasadnia nagłość wniosku podpisanego przez kluby opozycyjne w sprawie bicia dzieci po twarzy w szkołach przez nauczycieli za niekupowanie kartek pocztowych na imieniny marszałka Piłsudskiego.

W sprawie tej zabrał głos min. dr. Czerwiński, (którego przemówienie znają Czytelnicy z depesz naszego warszawskiego korespondenta — Red.). Minister zwrócił się do wnioskodawców, by użyli swego wpływu, celem odwołania w prasie tego, co się przez szereg dni o tej sprawie pisało, inaczej zrodzi się podejrzenie, że wnioskodawcom nie chodzi o dobro szkolnictwa polskiego, lecz o cele znacznie mniej szczerze i znacznie mniej uchwytnie.

Nagłość wniosku odrzucono, wniosek

## Polski strażnik uratował pociąg sowiecki od katastrofy.

Wilno, 21. 3. (PAT.) Sowiecki pociąg towarowy, zdążający z Kolosowa do Stolpc rozbił się po drodze. 18 odcinanych od pociągu wagonów podążyło w ślad za pociągiem po pochyłym torze. Widząc to, starszy sierżant Kasprzak z KOP dał sygnał maszyniście sowieckiemu do zatrzymania pociągu. Pociąg zahamowano, a w tym czasie nadleciały pędzące luzno wagony, wskutek czego nastąpiło zderzenie i trzy wagony uległy uszkodzeniu. Na miejsce wypadku zjechały komisje polska ze Stolpc i sowiecka z Niegoriełowa. Po zbadaniu przyczyn wypadku uszkodzone wagony odesłano do Niegoriełowa.

zaś jako zwyczajny odesłano do komisji oświatowej.

W interesie honoru rządu i narodu leży, aby sprawa ta przestała budzić najmniejsze nawet wątpliwości — i po uspokojeniu rozżalonej opinii publicznej zeszła z porządku dziennego. Skoro sprawę odesłano jako zwyczajną do komisji oświatowej, muszą tam być rozpatrzone bez uprzedzeń, ale i bez służalczości, dowody, jakie przedłożył minister oświaty na poparcie swojego twierdzenia. Jednak tylko dowody murowane mogą uspokoić opinię. — Red.

## Zamordował staruszków w samotnej leśniczówce.

### Aresztowanie ohydny mordercy w lokalu tanecznym.

W samotnym domu leśniczego w pobliżu Podebradu (Czechy) dokonano strasznego podwójnego morderstwa. Zandarmerja

znalazła w leśniczówce zwłoki

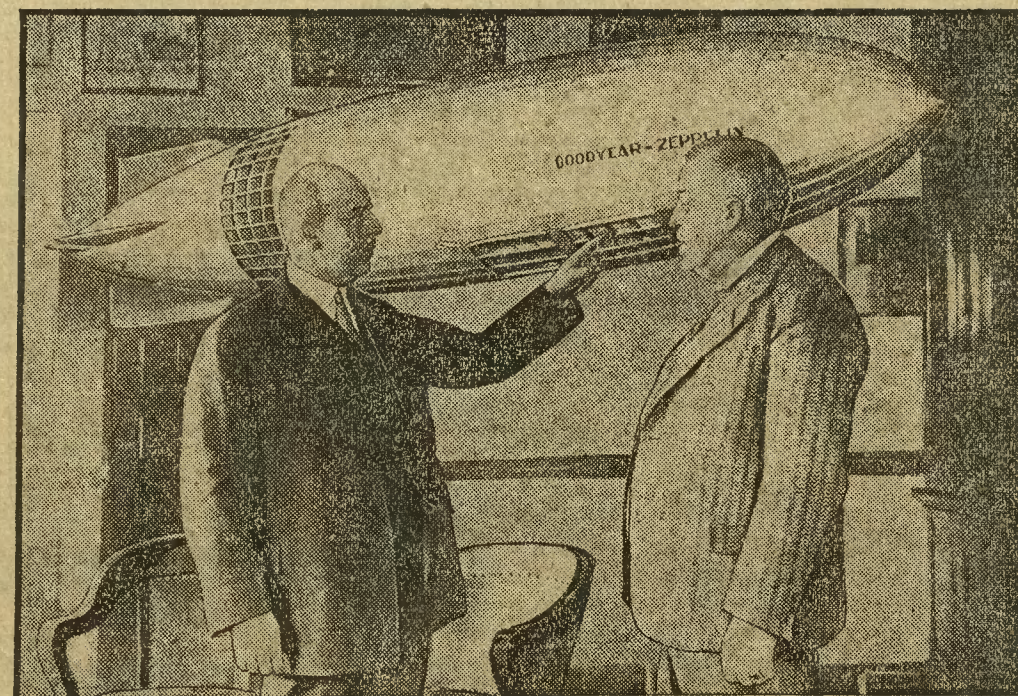
68-letniego leśniczego Henryka Kreislera i 58-letniej jego żony z roztrzaskanymi czaszkami. Wdrożone śledztwo doprowadziło do wykrycia mordercy. Jest nim 19-letni pomocnik rzeźnicki Matejka, którego

aresztowano w jednym z nocnych lokali tanecznych

w Pradze. Po dłuższym wahanii Ma-

tejka złożył obszernie zeznanie. Chciał odkupić od leśniczego strzelbę. Gdy ten nie chciał mu jej sprzedać, postanowił zgładzić jego i jego żonę. Późną nocą zapukał do drzwi leśniczówki, a gdy żona leśniczego otworzyła mu z rewolwerem w ręce, Matejka rzucił się na nią i rozplatał jej głowę siekierą. Świadkiem ohydny mordu był leśniczy, który leżał chory w łóżku. — Matejka, chcąc usunąć świadka morderstwa, zabił również leśniczego, rozplatawszy mu głowę uderzeniami siekiery. Potem udał się do Pragi i zabawiał się w jednym z lokali tanecznych.

## Komunikacja powietrzna przez Ocean Atlantycki



Stała komunikacja powietrzna między Europą i Ameryką zostanie w przyszłym roku urzeczywistniona. Dr. Hugo Eckener, głośny dziś konstruktor olbrzymich Zeppelinów, powołany został do Ameryki, gdzie utworzył się wielki trust finansowy celem zrealizowania tego planu. Dr. Eckener na swoim Zeppelinie odbył już dwa razy lot z Europy do Ameryki, a raz nawet lot naokoło świata. Na rycinie widzimy, jak Eckener daje na modelu Zeppelina wyjaśnienia prezydentowi trustu.

## Wiadomości z kraju.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sądu konkursowego nagrody artystycznej z dnia 20 marca br. pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej p. Stanisława Wilczyńskiego, tegoroczna nagroda artystyczna miasta stoł. Warszawy w sumie 15.000 zł została przyznana architektce Stefanowi Szyllerowi.

Warszawa. (PAT.) W stolicy odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, na którym nastąpiło ponowne ukonstytuowanie się grupy. Na prezesa obrano przewodniczącego komisji spraw zagr. Sejmu posła Janusza Radziwiła.

### Poborowi r. 1909 będą o tydzień później wcieleni do szeregów.

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wojskowych przesunęło termin wiosennego wcielenia do szeregów rocznika 1909 o tydzień.

Poborowi podlegający wcieleniu, nie otrzymają nowych kart powołania, lecz stawią się do pułków o tydzień później na podstawie otrzymanych już kart powołania.

### Urzednicy samorządowi także

Warszawa, 21. 3. (PAT.) Ministerstwo Spraw Wewn. powiadomiło wszystkich pp. wojewodów w związku z pi-

smem okólnem Min. Spraw Wewn. z dnia 12 marca 1931 r. w sprawie pobierania 10% dodatku do podatku dochodowego od uposażeń, że pismo powyższe ma również zastosowanie co do uposażeń pracowników samorządowych, wobec czego treść jego ma być podana do wiadomości zarządów związków komunalnych z poleceniem pobrania 10% dodatku do podatku dochodowego od uposażeń, począwszy od dnia 1 kwietnia br.

### Rzeki polskie jeszcze w okowach lodu.

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) Wisła stoi w górnej części jeszcze pod lodem. Zupełnie czysta jest ona tylko pod Krakowem. Pod Maciejowicami znajduje się zator, którego grubość wynosi 3,30 metrów. Pod Jablonnem ciągnie się zator, na przestrzeni 3 kilometrów. Lodolamacze ukończyły dziś pracę pod Nieszawą. Bug i Narew stoją całkowicie pod lodem.

W południowej Polsce rzeki już się uwolniły od lodów. Podjęcia żeglugi na Wiśle i jej dopływach można się spodziewać dopiero na początku kwietnia.

## Dramat Polki w Paryżu.

### Zabiła męża-brutala, który przepił pieniądze, przeznaczone na pogrzeb córki.

Przed sądem przysięgłych w Paryżu stanęła Polka, Marja Paillet, z domu Didosza,

oskarżona o zabicie swojego męża.

Marja Didosza, szwaczka z zawodu, przybyła z Polski do Francji w r. 1923 i w dwa lata później poślubiła kamie-

niarza Pawła Pailleta, Paillet okazał się brutalem i pijakiem.

Bił swoją żonę, która była niezwykle pracowita, dobra i nieoceniona jako matka trzech córek. Marja znosiła wszystkie brutalności swego męża z wielką cierpliwością, zajęta jedynie wychowaniem swoich dzieci.

Najmłodsza córeczka Pailletów, Paulinka, zmarła w czerwcu ub. roku. Po pogrzebie oboje małżonkowie udali się do restauracji. Marja zarzucała swoje-  
mu mężowi, że w wigilję pogrzebu

przepił pieniądze, przeznaczone na koszty pogrzebu

i musiał pożyczać u obcych. W odpowiedzi na to Paillet zagroził jej, że skończy z nią i z dziećmi.

Po powrocie do domu Paillet rozpoczął gwałtowną awanturę z żoną, a pobawiony ją dotkliwie, chwycił za rewolwer. Żona wyrwała mu rewolwer. Padł strzał przypadkowy, który zranił Pailleta. Nieprzytomna z gniewu Marja chwyciła wówczas rewolwer i

oddala trzy strzały do Pailleta,

zabijając go na miejscu.

W czasie procesu Marja broniła się tem, że nie wiedziała, co robi i żałuje bardzo swego czynu. Sąd, uznając ją za nieszczęśliwą ofiarę brutala i pijaka i mając na względzie

wielkie zalety jej charakteru

jako żony i matki, uwolnił ją od winy i kary.

## Z Rosji sowieckiej.

### Zamknięcie 16 zjazdu sowieków.

18 hm. został zamknięty zjazd sowieków, na ostatnim posiedzeniu którego była przyjęta jednogłośnie rezolucja, wzywająca rząd do przyspieszenia tempa kolektywizacji gospodarstwa rolnego. Na zjeździe tym był wybrany WCIK (wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy), w skład którego weszło 469 członków sowiecia SSSR i 137 członków sowieków autonomicznych nacjonalistycznych republik. Wśród wybranych znajdują się Stalin, Molotow, Woroszyłow, Kalinin, Ordżonikidze, Krupskaja i inni znani przywódcy partii komunistycznej. Na ostatnim posiedzeniu zjazdu był obecnym Stalin, którego jakoby owacyjnie witali członkowie zjazdu.

### Komisarz ludowy przeciw władzy sowieckiej.

Były komisarz ludowy rolnictwa kaukaskiej republiki Dżugeli został aresztowany wskutek oskarżenia go przez miejscowe władze o zbrojne wystąpienie przeciw sowiekom.









**W pierwszych 10-ciu latach**  
winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego  
**MYDŁA DLA DZIECI NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wr. żłiwiej skóry dziecka.  
Cena: Zł. 1.50



**Kremem tak na dzień jak na noc jest KREM NIVEA**

W dzień chroni krem Nivea przed szkodliwym działaniem ostrego powietrza, uzupełnia naturalny tłuszcz skóry przez wiatr i powietrze wysuszony i wyrównuje tamsamem miękkość i elastyczność skóry. W nocy działa krem Nivea odżywczo i wzmacniająco na tkanki skóry, nadając jej wygląd młodociany. Kremu Nivea nie można niczem zastąpić! Nawet najdroższe kremy luksusowe nie zastąpią kremu Nivea, bo nie zawiera Eucerytu — środka, spokrewnionego chemicznie z naturalnym tłuszczem skóry, na czem właśnie polega niezwykłe i skuteczne działanie kremu Nivea.

W pudełkach po zł. 0.40 do 2.60 i w tubach po zł. 1.35 i 2.55  
Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc., w Poznaniu

**KRONIKA**

Bydgoszcz, dnia 23 marca 1931 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Otona i Wiktorjana m.  
Jutro: Gabryela archan., Szymona.  
Wschód słońca: godz. 5.59.  
Zachód słońca: godz. 18.16.

**DYŻURY APTEK:**

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzia 6, tel. 50;
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, telefon 301.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach artystyczno-wycieczkowych.

— Biblioteka Ludowa ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, poniedziałek 23 bm, o godz. 20-iej staraniem Z. K. P. opera „Opowieści Hoffmana”.

W środę arcywesoła operetka „Taniec szczęścia”.

W sobotę ciesząca się niebawem powodzeniem operetka „Palestrant”.

W niedzielę wieczór po raz 3-ci opera Giacomo Puccini'ego „Madama Butterfly”.

**Popołudniówka niedzielna.**

W niedzielę o godz. 16-iej jedyny raz po cenach niższych „Syn Boży”.

**Pokłosie niedzielne.**

Wielkopostna niedziela powinna nastrajać poważnie. Odsunawszy myśli płoche, a swywolne — bez względu na rozbrajające promienie filuternie wiosennego słońca, każdy musi wejść, jak mówi Makuszyński — z braku lepszej spelunki, w siebie i szukać rozrywek dostojnych.

Niewątpliwie nader poważny charakter noszą imprezy muzyczne, a w. takie obfitowała wczorajsza niedziela. Przedewszystkiem występ chlubnie znany z zagranicznych sukcesów chóru kolejarzy poznańskich „Hasło” pod dyrykcją prof. Kwaśnika stał na bardzo wysokim poziomie. Innych miłośników muzyki potrafiła zainteresować niezawodna opera Puccini'ego „Madama Butterfly” w teatrze. Wreszcie i koncert kółka mandolinistów przy K. P. W. zasługiwał na uwagę.

W południe powtórzona została akademja morska o bardzo urozmaiconym programie.

Zaciekawienie budził mecz rewanżowy kreglarzy Bydgoszczy i Poznania.

W organizacjach także ruch. Zanotować musimy zjazdy okręgowe Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, Sokolstwa i Młodych Polek.

Pozatem w naturze chwila przełomowa; przecież nastąpiło zrównanie dnia z nocą. Przełom ten daje się zauważyć i u ludzi, którzy jeszcze się wahają między zimą i wiosną. W każdym razie było pełno i w kawiarniach i na świeżym powietrzu. (hak).

— Rada Miejska zbiera się w czwartek dnia 26 marca wieczorem o godz. 18 min. 30 w ratuszu celem zatwierdzenia spraw zaległych (zmiany w statucie opłat za czyszczenie ulic, nowy statut o poborze podatku od psów i podatku od placów niezabudowa-

**Nowe konfiskaty.**

Niedzielny numer „Dziennika Bydgoskiego” został przez bydgoskie Starostwo Grodzkie skonfiskowany za „Jacka Furdygę”, gawędę „U golibrody” i „Zakończenie Olimpiady poetyckiej — na imieniny pana Marszałka”. Zarządzenie konfiskaty nastąpiło

„ze względu na interes publiczny”.

Sądziłiśmy, że po okresie rozmiarów wyborczego, tutejsze Starostwo Grodzkie mniej będzie pohopne — do konfiskat, lecz zawiedliłiśmy się.

**Ujęci kasiarze.**

**Policja w Bydgoszczy i Wągrówcu ujęła dwóch kasiarzy, przybyłych na występy gościnne.**

Policji w Bydgoszczy i Wągrówcu udało się ująć dwóch niebezpiecznych kasiarzy warszawskich, którzy w poszukiwaniu pełnych kas, zapuścili się aż na tutejszy teren szukać żeru.

Jeden z kasiarzy, 46-letni Stanisław Władysław Kotowicz, został w pościgu ujęty na tutejszym dworcu kolejowym w nocy z 21 na 22 bm. Drugiego zaś kasiarza, 30-letniego Stefana Skoniecznego, ujęto w Wągrówcu. Był jeszcze w tem towarzystwie trzeci, niestwierdzonego dotychczas nazwiska, któremu udało się jednak zbiec przed pościgiem.

Kasiarze planowali widocznie jakieś większe włamanie, albowiem mieli przy sobie cały arsenał narzędzi. Znalaziono przy nich świdry, łomy, dłuta, „raki”, latarki itp., z którymi to narzędziami wybierają się oni tylko na grubszą „robotę”. Dzięki jednak czujności naszej policji, ptaszków unieszkodliwiono w porę, zamykając ich do klatki.

Za trzecim, zbiegłym kasiarzem, rozpisano listy gończe. Klimat tutejszego terenu stanowczo nie służy kasiarzom; jest dla nich niezdrowy.

nych) oraz kilku spraw bieżących. Poruszoną będzie gospodarka w rzeźni miejskiej, majstrowie cechu rzeźniczego bowiem nie zgadzają się na podwyższenie opłat za ubój bydła rogatego. W czasach, kiedy „dekларуje się” o niższe cen — nie wolno podrażać kosztów uboju, raczej należałoby obostrzyć umowę z bekoniarnią eksportową, korzystającą z ulg. Na porządku obrad czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej znajdują się także dwie sprawy finansowe doniosłej wagi. Ma być zaciągnięta pożyczka długoterminowa w wysokości 1,044.000 zł, celem przerwania przedwojennych markowych obligacji miasta Bydgoszczy. Czysty zysk Komunalnej Kasy Oszczędności za rok 1930 proponuje Magistrat przeznaczyć na akcję niesienia pomocy dla bezrobotnych.

— Wyjaśnienie. Onegdaj na łamach „Dziennika Bydgoskiego” ostrzegaliśmy przed niejaką panią L. sprzedającą we fałszowanych opakowaniach herbatę podejrzanego gatunku. Aby nie szkodzić osobom niewinnym, wyjaśniamy, że ostrzeżenie nasze nie dotyczyło pani Czesławy Leppertowej, właścicielki sądownie zarejestrowanego importu herbaty marki cejlońskiej „Co-

lombo”, sprzedawanej na miejscu od wielu lat w oryginalnych opakowaniach. Chodziło o osobę inną, również na L., śledzoną od dłuższego czasu, u której skonfiskowano podrabiane opakowania.

— Bezrobotny harcerz! Liczy lat 24, jest od 10 miesięcy bez pracy i znajduje się w krytycznym położeniu, szuka posady: biurowego, inkasenta, registratora lub tem podobnej pracy umysłowej. Zgłoszenia prosimy nadsyłać do Komendy Hufca Harcerskiego, Bydgoszcz — Magistrat.

**Co z takich chłopaków będzie w przyszłości?**

Pewien szofer, przejeżdżając nocą z 18 na 19 bm. z Fordonu do Bydgoszczy, zauważył na ulicy Fordońskiej jakichś trzech wyrostków, którzy wyrwali i łamali przydrożne drzewka.

Dowodzi to zdziczenia, szerzącego się wśród niedorostków, pozostawionych bez należytego wychowania. Każdy z prawych

obywateli winien stać na straży dobra publicznego i w razie spostrzeżenia podobnie dzikich wybrków, przytrzymać winnych i oddać ich w ręce władz, dla surowego ukarania.

Patrol policyjny ujął w nocy z 21 na 22 bm., czterech łobuzów, którzy wyłamawszy kółki od płotu przy ulicy Nakielskiej, stukli niemi szyby w latarniach ulicznych, przy tejże ulicy.

Smutne, że nie było komu stłumić w tych chłopcach ich zwierzęcych instynktów i że dopiero policja i sądy będą musiały zająć się poprawą chłopców. Narazie osadzono ich w aresztach.

**Żydostwo wojujące.**

Zdawało się, że żydzi bydgoscy, jako mniejszość nie tyle narodowa co liczebna, nie będą napastowani chrześcijan. Tymczasem okazuje się, że taki Berliner miał odwagę strzelać do tłumu, inny zaś semita, niejaki Herman, kupiec ze Zbożowego Rynku wywołał awanturę w składzie mebli p. Plotra Nowaka przy ulicy Długiej 34. Awantura zakończyła się krwawą bijatyką i częściowym zniszczeniem urządzenia składu.

Sprawa miała przebieg następujący: Ubiegłej soboty około godz. 9 min. 30 przyszedł do składu p. Nowaka wspomniany Herman, żądając pieniędzy za jakiś towar. Kiedy p. Nowak wezwał intruza do opuszczenia lokalu, tenże zagroził, że „wszystko porozbijają”. Wyparty siłą na ulicę, wrócił Herman do składu i rzucił się na p. Nowaka. Rozpoczęły się zapasy, najpierw bokserkie, później lekkoatletyczne. Używano różnych chwytów „niedozwolonych”, przy czem ucierpiały także lustra i lampa. Przed składem zgromadził się tłum żydów, zagzewając silacza Hermana do walki. Skutek był jednak taki, że lekkiej wagi zapasnik Nowak po 30-minutowej walce, podwójnym nelsonem położył bydgoskiego Breitbarta; nabijając mu parę guzów.

Doczekaliśmy się oto w Bydgoszczy — Izraela wojującego! Panu Nowakowi można pogratulować, że obronił Bydgoszcz przed bokserem z Nalewek.

**Nie zwlekaj, zapisz**



„DZIENNIK BYDGOSKI” na kwiecień.



— **Gimnazjum żeńskie i Szkoła Przygotowawcza Dr. Wagnera** urządziły 19 marca w Teatrze Miejskim przy wypełnionej widowni akademię. Po pięknym słowie wstępnym, wypowiedzianym z wielką swadą przez Dr. Wagnera nastąpił szereg bardzo udatnych popisów. Na wyróżnienie zasługuje piękna deklamacja uczennicy Chrzanowskiej, szarmonizowany duet ze Straszego Dworu uczeń: Niestrawskiej i Wudniakówny, czyste i pewne w rytmice solo uczenicy Krauzówny, bardzo miłe i swobodne występy chórów klas wstępnych i gimnazjalnych, na których znać było wielką pracę dyrygenta. Radością przepoiła widzów sztuczka p. Kułakowskiej, oddana przez dzieci i młodzież klas wstępnych i gimnazjalnych. Znakomicie pomyślane ubiory dla dzieci, przedstawiających dawnych bohaterów polskich, ich pewność w poruszaniu się na scenie, należąca modulacja głosów, pamięć niezwykła (grano bez suflera) prawdziwie wzruszyły. Występ orkiestry 61 pułku piechoty, jej znana dobrze gra wszystkim, co raz ją słyszeli, udział artysty tej miary, co prof. Bergmann, wreszcie występ chóru „Echo” uświetniły ten piękny wieczór.

— **Ofiary. Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo** przy kościele księży Misjonarzy zamiast wieńca na grób ś. p. inspektora szkolnego p. W. Klóskowskiego złożyła na rzecz ubogich parafji 61,— złotych.

**Towarzystwo Robotników Katol. na Bielawkach** złożyło zamiast wieńca na grób ś. p. inspektora szkolnego W. Klóskowskiego 10,— złotych do kasy Konf. Męsk. św. Wincentego a Paulo przy kościele ks.ks. Misjonarzy.

— **Ofiara.** Grono profesorskie Prywatn. Żeńskiego Seminarjum Naucz. złożyło na biedne dzieci w barakach na Bielawkach, zamiast kwiatów na trumnie ś. p. inspekt. Klóskowskiego 50,— (pięćdziesiąt).

— **Władze poszukują Lejbusia.** Władze prokuratorskie i policyjne poszukują 42-letniego Lejbusia Bichmana, bez stałego miejsca zamieszkania, niebezpiecznego włamywacza, który dokonał już szeregu włamań i kradzieży. Jest on wzrostu średniego, ciemno-blondyn, typ wybitnie semicki. W razie napotkania należy go oddać w ręce policji.

— **Taksówką najechał na konia.** Dnia 21 bm. w godzinach popołudniowych na ulicy Gdańskiej (narożnik Sniadeckich) szofer autodorożki nr. 63 najechał na wóz i konia pewnego gospodarza z powiatu bydgoskiego, przy czym koń odniósł okaleczenie łba. Biedne zwierzę, zalane krwią, miało jeszcze tyle siły, że udało się w dalszą drogę, ciągnąc za sobą wóz. Dochodzenia wykaza, kto ponosi winę.

— **Kradzież dwóch koni.** W nocy z 21 na 22 bm. włamali się jacyś koniokradzi do stajen pp. Adamskiego i Marcinią w Solcu Kujawskim i skradli dwa konie.

## Odnaleziony.

Rolnik Wojciech Krawiec z Tarkowa, powiatu inowrocławskiego, o którego zaginięciu przed kilku dniami donosiliśmy, odnalazł się w Grudziądzu, dokąd wyjechał bez wiadomości rodziny, w sprawach nabywania osady.

## Przestroga.

Rosenthal Hersz Wolf, zamieszkały przy ulicy Podgórznej 1, trudniący się dostarczaniem drzewek morwowych i jedwabników, przyjął jako agenta, do zbierania zamówień, Dawida Kantora, który sprzeniewierzył mu zainkasowane 1500 zł i ułotnił się w niewiadomym kierunku.

Ponieważ Kantor jest w posiadaniu upoważnienia do zbierania zamówień przeto ostrzega się przed nim zainteresowane osoby, aby nie zostały narażone na straty.

## Kto wygrał na loterii?

W jedenastym dniu ciągnięcia 5 klasy 22 polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20 000 zł nr. 34535.  
Po 5 000 zł nr. 82985 145648 176363.  
Po 3 000 zł nr. 25928 32127 41670 53912 71653 80690 98216.  
Po 2 000 zł nr. 14468 61840 81601 91538 99737 119582 123430 137473 139410 141380 142038 149326 154882 161145 161793 205365 207619.  
Po 1 000 zł nr. 15468 34182 34433 38954 39983 40278 42838 45291 46899 61786 63554 67271 69787 70026 71019 72884 73660 74502 81181 81910 85879 101157 101777 104678 110895 127495 130496 133897 136444 142078 153218 156808 171637 185059 191592 207633.  
Po 500 zł nr. 706 1123 1920 3537 3880 3913 6082 7597 9844 12930 13861 15110 15163 15450 17235 18200 20303 21541 22081 22412 22784 22934 28701 29002 29033 32202 32420 32697 35117 36549 38123 39151 40113 40546 43440 44378 44924 45341 45590 45925 49208 50296 52260 52753 57814 58039 60572

# 1200 sokołów z Bydgoszczy i okolicy zainteresowanych tegorocznym zlotem w Gdyni.

Pod przewodnictwem druha Dostatniego z Grudziądza, przedstawiciela zarządu Dzielnicy Pomorskiej Sokolstwa Polskiego, odbył się dnia 22 bm. w Bydgoszczy doroczny zjazd delegatów towarzystw gimnastycznych „Sokół” okręgu V-ego (bydgoskiego). Zastąpienie były gniazda: Bydgoszcz I „Macierz” najliczniej, Bydgoszcz II (Jachcice), Bydgoszcz III (Szwederowo), Bydgoszcz IV (Bielawy), Bydgoszcz V (Wilczak-Okole), Bydgoszcz VI (Brdujście), Bydgoszcz VII (Zimnewody), Bydgoszcz VIII (Rupienica), Bydgoszcz X (Bartodzieje), Bydgoszcz XI (Sokół żeński), Bydgoszcz XII (Sokół konny), Koronowo, Szubin, Kruszyn Krański, Fordon (gniazda dwa - żeńskie i męskie). Delegatów nie wysłały: Solec, Łęgowo, Wypaleniska i Łabiszyn. Przewodnictwo okręgu zastąpił przez prezesa Malczewskiego, wiceprezesa Albrychta, prezeskę wydziału sokolic red. Teskową i 10 druhow i druhen.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności okręgu w roku 1930 znajdują czytelnicy w „Tygodniku Sportowym”, tu jedynie nadmieniamy, że sławę Sokolstwa bydgoskiego roznieśli w świat daleki. Wszędzie, czy to na wszechsłowiańskim zlocie w Belgradzie, czy na zawodach w Tallinie (Estonji) i Brnie morawskim — drużyna bydgoska zdobywała nagrody.

Zjazd delegatów po kilkugodzinnych obradach uchwalił dbać o powiększenie szeregów sokolic i o wywyczerzenie ich jak najlepsze do tegorocznych popisów: 14 czerwca w Bydgoszczy i 2 sierpnia w Gdyni. Okręg bydgoski, liczący 1201 członków (w tem 236 sokolic) i 334 młodzieży, winien się na zlocie w Gdyni zaprezentować okazale. Przewodnictwo Dzielnicy pokłada w Bydgoszczy swoje nadzieje, dlatego, drużyno sokola, ćwicz ochoczo!

Zarząd okręgowy uzupełniono przez ponowny wybór skarbnika d-ha Siwczaka i druhow

prof. Mokrzyckiego, Jabłońskiego i Zielnika. Komisję rewizyjną tworzą druhowie: Wołodkiewicz, inż. Szczudłowski i Ciepluch. Sąd honorowy składać się odtąd będzie z 11 druhow i druhen poważniejszych.

## Wynik meczu kręglarskiego.

Wczorajszej niedzieli odbył się w Bydgoszczy u Luckwalda mecz kręglarski (walka rewanżowa) pomiędzy Bydgoszczą a Poznaniem. Bydgoszcz uzyskała punktów 6350, zaś Poznań 6640. Zawodnicy poznańscy wykazali więc 290 punktów więcej. W ogólnym meczu kręglarskim Poznań odniósł zwycięstwo większością 648 punktów.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy jutro.

## Komunikat uniwersytetu T. C. L.

Poraz ostatni w okresie W. Postu odbędą się wykłady Uniwersytetu Ludowego T. C. L. we wtorek 24 bm. w sali Domu Katolickiego przy Farze. Tematy są następujące:

1. „Kawa jako napój cieższy”. P. prof. Belina-Wójcikiewicz będzie mówił o pochodzeniu kawy, o pierwszych kawiarniach w Europie, o działaniu kawy na organizm ludzki oraz o światowych centrach i uprawie kawy.

2. „Zagadnienie życia”. P. prof. dr. Pełiński omówi zagadkę życia w ujęciu psychologicznym i społecznym i wyjaśni stosunek człowieka do swego otoczenia, stosunek duszy ludzkiej do społeczeństwa i narodu oraz wytlumaczy wielką dążność wszystkich ludzi i narodów do szczęścia.

Początek o godz. 19.30. Wstęp bezpłatny.

## Skradł policjantowi płaszcz, przez sympatję dla policji.

Dnia 20 bm. wieczorem, do gmachu województwa przy ulicy Jagiellońskiej 3, przybył jakiś osobnik, który niepostrzeżenie zabrał z korytarza płaszcz, czapkę i pasek jednemu z posterunkowych, poczem ułotnił się. Nie długo jednak cieszył się zdobyczą, gdyż kradzież wkrótce spostrzeżono i ptaszka ujęto. Doprowadzono go do urzędu policji, w stanie kompletnie pijanym, gdzie

stwierdzono, że jest to niejaki Jan Z. Tlumaczył się, że dlatego zabrał płaszcz i czapkę, bo policjantów bardzo lubi, więc sam chciał się przebrać za policjanta i zobaczyć, czy mu będzie ładnie. Po odebraniu rzeczy, osadzono go w areszcie na wytrzeźwienie. Będzie on odpowiadał za opilstwo i kradzież płaszcza.

## Złodziej, występujący jako kontroler telefonów.

Na terenie naszego miasta pojawił się znowu jakiś nowy oszust, który w podstępny sposób wciska się do mieszkań, gdzie są telefony, twierdząc, że jest funkcjonariuszem urzędu Pocztowego przyslanego przez Dyрекcję dla skontrolowania i ewentualnie naprawienia telefonu.

Nikommu prawie na myśl nie przychodzi, że ma do czynienia ze złodziejem i mieszkańcy przeważnie wpuszczają go do mieszkań.

Dopiero po odejściu rzekomego „kontrolera” spostrzegają brak różnych rzeczy, które wraz z nim ułotniły się.

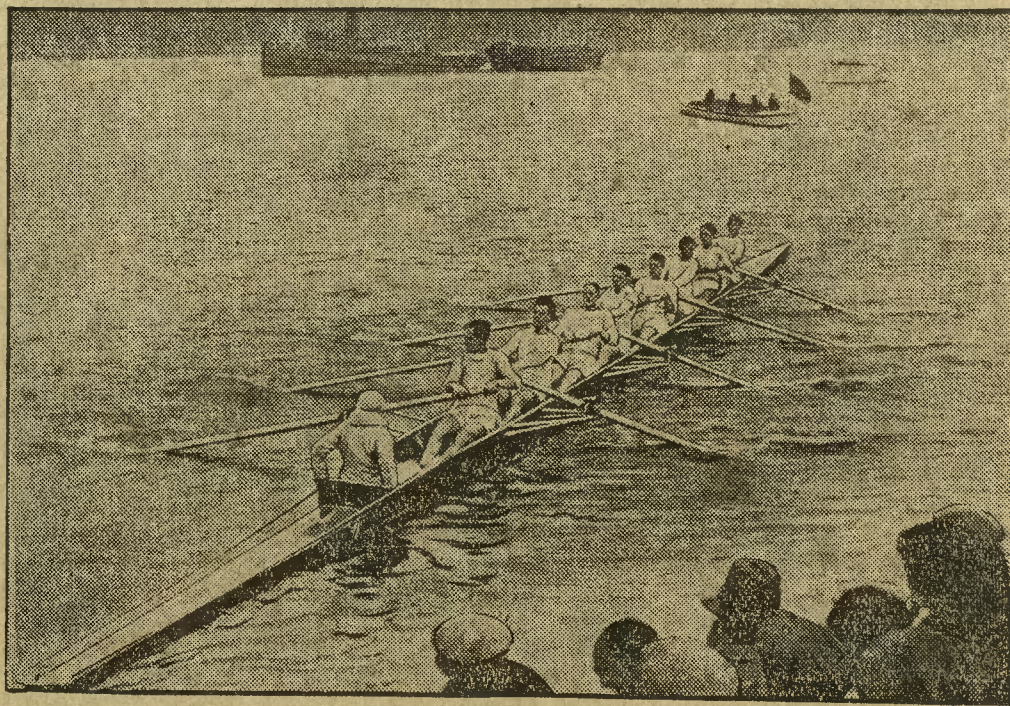
Złodziej kradnie, co mu tylko wpadnie pod rękę, a więc zegarki, biżuterje, figurki, obrusy, mniejsze obrazki itp. rzeczy, które może łatwo schować i niepostrzeżenie wynieść.

Złodziej nie pogardziłby i grubszymi rzeczami, gdyby je mógł ściągnąć i wynieść.

Ostrzega się przed tym ptaszkiem, którego za pojawieniem, należy oddać w ręce policji.

Prawdziwi kontrolerzy są umundurowani i mają przy sobie legitymacje.

## Doroczne regaty wiosłarskie Oxford-Cambridge.



### Zwycięska osada uniwersytetu Cambridge.

W sobotę, dnia 21. bm. odbył się w Londynie na Tamizie tradycyjny bieg ósemek Oxford-Cambridge, rozgrywany corocznie od roku 1829. W tym roku wioslarze przybrali barwy: Cambridge - niebieskie, a Oxford granatowe, w których to w sobotę rozgrywano regaty. Zawodom przyglądał się wzdłuż całej cztery

Przy zwapieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” osiąga się łatwe wypróżnienie. Ząd. w apt. i drog.

— **Pomyłka drukarska.** W sobotnim ogłoszeniu składacz złożył pieczęć firmową przy końcu ogłoszenia właścicieli domów, ul. Długa nr. 49 „Stanisław Żelazny, adwokat i t. d.”, dotyczącą nabywania nowych numerków. Wyjaśniamy, że pieczęć ta nie miała być złożona i wydrukowana, a uczynił to tylko drukarz przez pomyłkę.

— **Wykład francuski** z przeźrocami p. prof. Marji Régamey na temat „Les vieux chateaux de France” odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 20 w Szkole Przemysłowej.

— **Zmarł** dnia 21 bm. o godz. 21-ej śp. Leon Schmidt, lat 20, syn znanego obywatela członka stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, Michała Schmidta. Pogrzeb odbędzie się w środę 25 bm. Uprasza się członków Stronnictwa Ch. D. o liczny udział w pogrzebie.

— **Pijana awanturka.** W nocy z 21 na 22 bm. niejaka Anna K., kobieta lekkich obyczajów, będąc w stanie pijanym, wywołała na ul. Dworcowej gorszącą awanturę z przechodniami. Awanturę odstawiono karetką do aresztów.

— **Żywy trup.** W nocy z 21 na 22 bm. policja znalazła na ulicy Toruńskiej jakiegoś osobnika, nie dającego znaku życia. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego, po stwierdzeniu zatrucia alkoholem, przepompował mu żołądek, poczem polecił zabrać pijacznę do aresztu. Pijakiem tym okazał się niejaki B.

## Zdrowisko Inowrocław

rozpoczyna w tym roku sezon kąpielowy z dniem 1 kwietnia. Ceny zostały znacznie niższe. (6010)

## Dział społeczny.

Nie wolno redukować wykwalifikowanych robotników na rzecz uczniów.

Wobec stwierdzenia w wielu wypadkach faktu przyjmowania uczniów na miejsce zredukowanych robotników wykwalifikowanych i zatrudnienia ich następnie systematycznie w godzinach nadliczbowych, główny inspektor pracy wydał pismo okólne do okręgowych inspektorów pracy, podkreślając w niem, iż taki stan rzeczy nie może być tolerowany. Inspektorzy pracy mają zwrócić specjalnie baczną uwagę na ilość uczniów, zatrudnionych w zakładach pracy. Szczególnie ważne jest ograniczenie nadmiernej liczby uczniów w przemyśle budowlanym i niedopuszczenie do faktów, jakie zdarzały się w sezonie ubiegłym, gdy na poszczególnych budowach przy 2 murarzach pracowało nieraz 12-tu i więcej uczniów.

Należy oczekiwać, iż energiczna akcja inspektorów pracy w tej dziedzinie wyda pożądane wyniki i z jednej strony uchroni od wyzysku uczniów, z drugiej zaś przyczyni się do zaprzestania redukcji robotników wykwalifikowanych na rzecz praktykantów.



**KINO APOLLO**  
Kraśnickiego 3, tel. 220.  
Początek o godzinie 7 1/2,  
w niedzielę o godz. 5, 7 i 9.

**Dziś Premiera! Pierwszy POLSKI komedjo-dramat Dziś Premiera!**  
W roli głównej: **JERZY STROŃSKI IGRASZKI PIENIADZA**  
znakomity komik teatrów Petersburga i Moskwy.  
Dziwne przygody dwóch inżynierów. — Miljonowy spadek. — Ekscentryczny klub T. & P. — Zgroza obryzmiej powodzi i rozszalałego żywiołu. — Pomoc w ostatniej chwili.

**Bilety ulgowe ważne.**  
Pierwszorzędna orkiestra  
Sala dobrze ogrzana.

— **Kradzież pierścienia i szpilek złotych.** Pani Kazimiera Manikowska, zamieszkała przy ul. Nakielskiej 39, doniosła policji, że niejaka Hildegarda P., bez stałego miejsca zamieszkania, skradła jej jeden pierścienek i dwie szpilki złote, wartości 80 zł.

— **Kradzież płótna.** Pani Sabina Hiersztat zamieszkała przy Wełnianym Rynku 4, zgłosiła w policji kradzież płótna z mieszkania, wartości 25 zł, której to kradzieży dopuściła się niejaka Małgorzata K.

**Kradzież roweru.** Jakiś specjalista od kradzieży rowerów skradł p. Janowi Szczeniemu, zamieszkałemu przy ulicy Sandomierskiej 1a rower męski z korytarza domu przy ul. Kujawskiej 15. Rower miał nr. rejestracyjny 9340 Bydgoszcz.

**Kradzież drobiu.** Do chlewa p. Jana Matuszewskiego, zamieszkałego przy ul. Różanej 21, włamał się zapomocą oderwania kłódek, jakiś złodziej i skradł 7 kur, oraz 1 koguta, wartości 50 zł.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 21 bm. w godzinach przedpołudniowych jakiś nieznanymi włamywacz dostał się przy pomocy podrobionego klucza do mieszkania p. Jana Babuli przy ulicy Wesolej 2 i skradł w czasie nieobecności domowników zegarek srebrny i ubranie męskie, wartości 200 zł, poczem ulotnił się, niepostrzeżony przez nikogo.

**Stan pogody**

Dziś, 23-go marca, w całym kraju zachmurzenie duże, jedynie na wschodzie rankiem jeszcze dość pogodnie, w zachodniej części Polski (zwłaszcza na Śląsku i w Krakowskiem) opady, poczem ochłodzenie. Poza to ciepło, nocne przymrozki tylko w północnej części Wileńskiego. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie, potem na zachodzie południowo-zachodnie.

**Robotnicy przeciwstawiają się z całą siłą obniżce zarobków.**

Ważne uchwały zjazdu okręgowego Ch. Z. Z.

Wczorajszy zjazd okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego miał przebieg bardzo poważny. Załatwiwszy sprawy administracyjne w niezwyklej harmoniji i w rekordowym wprost tempie, położył zjazd główny nacisk na ustosunkowanie się do zagadnień bieżącej chwili (bezrobocie, obniżka płac itd.). Przedewszystkiem postanowiono wyzyskać wszelkie możliwe i godziwe środki, które mogą uchronić robotnika od pogorszenia jego położenia.

Szczegółowe sprawozdanie z tego ważnego dla robotników zjazdu umieścimy w następnym numerze.

**Poradnik dla rolników.**

**O hodowli kurcząt.**

L

Pierwsze 6—8 tygodni życia kurczęcia stanowią o całej przyszłości ptaka. Z kurcząt zaniedbanych w pierwszym okresie życia, nigdy nie będzie dobrze niosących się kur ani nawet okazałego materiału rzeźnego.

Są dwa systemy wychowu kurcząt — naturalny i sztuczny. Czy przy jednym czy przy drugim systemie niezbędnymi warunkami dla pomyselnego rozwoju kurcząt jest słońce, ciepło i czystość, na którą nie można dość silnego nacisku położyć.

Działanie ultra fioletowych czyli nad fioletowych promieni widma słonecznego jest konieczne dla zdrowia rozwoju piskląt. Promienie te działają przeciwrachitycznie. Są one jednak skuteczne, padając bezpośrednio na pisklęta, nie przechodząc przez zwykłe szyby, które je zatrzymują. To też przy wychowie kurcząt mamy z tem trochę kłopotu. Wyroby szklane jak Vitaglass i Windolite, przepuszczające promienie ultra fioletowe, są u nas jeszcze dość kosztowne, aby mogły mieć szersze zastosowanie. Trzeba się starać innym sposobem wczesne kurczęta choć na krótko wystawić na bezpośrednie działanie promieni słonecznych.

Pomieszczenie, w którym trzymamy kwokę z wczesnymi kurczętami, powinno mieć zwykłą pokojową temperaturę oraz być często przewietrzane, unikając jednak przeciągów, które dla młodego drobiu są bardzo szkodliwe.

**Jaka zapowiada się wiosna? Niespodzianki są bardzo prawdopodobne.**

Okoliczność, że rozległe tereny środkowej Europy pokryte są grubą warstwą śniegu, słabe tylko otwiera widoki na wczesną wiosnę w roku bieżącym. Będzie to miała tę dobrą stronę, że kiełkujące rośliny nie zamarzną wskutek nocnych przymrozków i rolnictwo przez to nie poniesie szkody. Nie można oddawać się wielkim nadziejom co do tegorocznej wiosny, gdyż ostatnie włamanie się zimna, dające się szczególnie odczuć w porze nocnej, utrzymuje się nadal. Należy się zatem liczyć z tem, że tego rodzaju zimne prądy powietrzne częściej się jeszcze powtórzą, jak zapowiadają wszystkie niemal stacje meteorologiczne.

Coprawda często się zdarza, że przepowiednie (horoskopy) uczonych-meteorologów nie są ścisłe. Zupełnie pewnych reguł w tej dziedzinie nie można utalić. Jednakże obowiązuja pewne stare wypróbowane doświad-

— **Znaleziony foxterier.** Przed tygodniem przyczepił się błąkający po mieście (ul. Pomorskiej) piesek do p. Chojnowskiego Leona, zamieszkałego przy ul. Bełskiej 73. Właściciel wzgl. przyjaciele zwierząt zechcą się zwrócić pod powyższym adresem. Piesek niezwykle mądry, rzadki okaz.

**PROGRAM W KINACH.**

**APOLLO** wyświetla od dziś pierwszy polski komedjo-dramat p. t. „Igraszki pieniędzy”. Są to dziwne przygody dwóch inżynierów, z których jeden ma otrzymać miljonowy spadek i zostaje przez ekscentryczny klub „Tępicielek Łowców Posagowych” srodze ukarany. Punktem kulminacyjnym jest zgroza olbrzymiej powodzi i rozszalałego żywiołu. W roli głównej występuje Jerzy Stroński, znakomity komik. Realizował hr. Plater Zyberk. Poza to nadprogram.

**CORSO** wyświetla w dalszym ciągu wzruszający najnowszy dramat sensacyjny p. t. „Lawa” z Jack Holten oraz jako nadprogram 3 doskonale, pełne humoru komedjki.

**KRYSTAL.** W dziedzinie dźwiękowców dają usilnie do zrealizowania wszystkich darów natury i życia ludzkiego. A więc nadanie postaciom i otoczeniu naturalności kolorów, dalej dźwięki mowy i muzyki, a przede wszystkim dać na filmie bogactwo barwnych scen przy dźwiękach pieśni i muzyki. To wszystko osiągnięto w „Królu Jazzu”, najpiękniejszej rewii filmowej, bo wykonanej starannie ze smakiem i gustem artystycznym.

**MARYSIENKA.** Dziś poraz ostatni wyświetla swój bardzo interesujący program dwu filmów: dramatu pełnego tajemniczych przygód bohaterów w zamczysku p. t. „Szafir Lady Rochester” i komedji „Rozkosze ojcostwa”.

Podłoga powinna być zasypana suchym piaskiem, na wierzchu posypana długą ciętą sieczką lub też wyłożona małami. Mały winny być cieńsze niż zwykle ogrodowe, dla łatwiejszej manipulacji. Robimy to w celu utrzymania podłogi w czystości bez zbyt częstego mycia oraz dla zabezpieczenia kurcząt od zimna, jakie mogłoby z podłogi „ciągnąć”, wskutek czego zaziębiałyby się, co wywołuje zaburzenia kiszkowe i reumatyzm w nóżkach.

Z chwila, gdy można zacząć wyprowadzać kurczęta na dwór, nie powinno się pozwolić, aby kwoka wodziła je byle gdzie, a przede wszystkim po podwórku, po którym chodzi stale drób dorosły. Kwokę umiejscowić trzeba w lekkiej budowy domeczku, który stawiamy w sadzie lub ogrodzie, tak, aby kurczęta nie mogły robić szkody.

Domek może być zrobiony z używanej paki po towarach lub nie nazbyt grubych deskach. Powinien być przedzielony na dwie części: jedna połowa dla kwoki nie zamala, aby kura mogła się porządnie poruszać i drugiej dla kurcząt, zagrodzonej tylko szczebelkami. Z przodu domek powinien mieć podłogę. W części kurczęcej, połączonej małem przejściem z pomieszczeniem dla kwoki, urządzamy tam suchy grzebniczek, gdzie też wstawiamy możemy poidełko i korytko lub automat z paszą.

Można też kurę nakryć klatką z drutu, lecz jest to mniej praktyczne, gdyż nie daje ochrony przed deszczem. Z chwila, gdy kwoka porzuci kurczęta, zamieniamy im pierwotną budkę na trochę większy przenośny kurnicz. Przyzwyczajone do podobnego mieszkania, łatwo się przyzwyczajają i same na noc do swego domku wracają.

czenia. Mianowicie utrzymuje się twierdzenie, że ciepła wiosna daje się już bardzo wczesnie we znaki, jak wogóle w latach odznaczających się wielkim ciepłem. Byliśmy tego świadkiem w latach 1921 — i podobno w roku 1911 —, w których to latach mieliśmy najbardziej upalne lato dwudziestego

**Zgoda i jedność na polskim Śląsku.**

Z prasy górnośląskiej, ponieważ PAT — jak zwykle — zawiodła, dowiadujemy się o wspaniałym uczczeniu 10-tej rocznicy plebiscytu przez całe społeczeństwo polskie — bez różnicy na przekonania polityczne.

W czasie uroczystości w sejmie śląskim wygłosili przemówienia marszałek

stulecia. Otóż według pewnych twierdzeń astronomów i meteorologów liczyć się należy w okresie najbliższych trzech lat z bardzo upalnym i suchym latem. W tym roku — jak wnioskują z plam na słońcu — tego upalnego lata jeszcze nie będziemy mieli. Prawdopodobnie nastąpi ono dopiero w latach 1932 lub 1933. Oczekamy zatem, czy przepowiednie te się sprawdzą.

W naszej dzielnicy zachodniej pogodnie i suche powietrze utrzyma się nadal przez dłuższy czas.

**NOWOŚCI** rozpoczęło wyświetlanie wielkiego dramatu dźwiękowego p. t. „Załoga śmierci”. Wstrząsające przeżycia pasażerów okrętu „Schanha”, oddanych na pełnym morzu na łaskę półobłąkańca, wywierają potężne wrażenie. Role główne kreują Louis Wolheim, słynny tragik, Kay Johnson oraz Conrad Nagel. Nadprogram „Po wakacjach” wysmienita farsa dźwiękowa.

**OKO** wyświetla tylko we wtorek i środę dawno oczekiwany i wzbudzający huragan śmiechu film z Buster Keatonem p. t. „Człowiek, który kręci”. Na scenie od 23 marca wstępy nowego zespołu artystów, którzy bawic będą publiczność doskonałym programem. Zespół składa się z nast. osób: Nina Fedorówna, Eugenjusz Nowomiejski, Waclaw Jankowski, Tadeusz Orda, siostry Ilson. Odegrana będzie wspaniała rewja p. t. „Najprzód zbadaj, później gadaj”.

**PROGRAM RADJOFONICZNY.**

WTOREK, 24 MARCA.

**WARSZAWA.** 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14.20—14.40: Komunikat gospodarczy. 14.40—15.20: Odczyty dla maturzystów. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45: Koncert symfoniczny. 19.10—19.25: Giełda rolnicza. 19.50: Opera „Zamarle oczy” E. d'Alberta (transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie na wszystkie stacje polskie). 22.10—24.10: Transmisja rewiji „Sympatja Warszawy” z teatru „Morskie Oko”.

**POZNAŃ.** 13.05—14: Koncert gramofonowy. 14—14.15: Notowania giełdy pien. i cen targowych rzeźni miejskiej. 18.45—19.50: Dodatek do Gazety Porannej R. P. 22.15—22.30: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22.30 do 24: Transmisja muzyki tanecznej z „Cukierni Nowej”.

**Z ruchu towarzystw.**

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w piątek 27 marca rb. o godz. 8.15 w Hotelu Lengninga. Uprasza się o komplet; ważne sprawy.

Tow. śpiewu „Dzwon”. Dziś w poniedziałek lekcja śpiewu o godz. 19. Z powodu koncertu, mającego się odbyć dnia 29 bm., uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

S. M. P. „Promyk”. Zebranie oddz. młodszych w poniedziałek 23 bm. o godz. 19 w salce parafjalnej.

K. S. „Astorja”. Dziś o godz. 20 w lokalu p. Magdziarza, ul. Szczecińska 7 zebranie W. G. i D.

Wolny i wojewoda Grażyński. Przemówienie wojewody utrzymane było w duchu pojednawczym i podkreślało wielkie zasługi Korfanteo i jego „obozu narodowego” — przy odzyskaniu Piastowej przastarej ziemi. Nawet „Polonia” katowicka — organ Korfanteo zachwyca się przemówieniem wojewody.

Do pojednania obu przeciwników w dniu tak historycznym, kiedy oczy świata całego na Śląsk były zwrócone, przyczynił się w głównej mierze ks. biskup Adamski. Cześć mu za to!

**Powstańcy i Wojacy „Macierz”.** Zmarł nasz członek śp. Ryszard Szreiber. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 24 bm. o godz. 16.30 z domu żałoby przy ul. Unji Lubelskiej 13. Wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę 25 bm. o godz. 19.30.

**Bank Polski płacił w dniu 23 marca za:**

dolary amerykańskie	8,89 1/4 — 8,88 1/4
funtów szterlingów	43,20 1/2
franki szwajcarskie	171,05
franki francuskie	34,78
marki niemieckie	211,88
guldeny gdańskie	172,72
szylingi austriackie	124,98
liry włoskie	46,59
korony czeskie	26,34 1/2

**MYŚLIWY.**



— Wczoraj miałem pieczeń z dzika na obiad.

— Upolował go pan osobiście?

— Tak... W sklepie u Zimocha.

**Skutki rozvodu.**

— Jakże tam z twoim rozводом?

— I owszem, już gotów. Żona prowadzi nadal interes, ja wracam na posadę.

— A co z majątkiem?

— Majątek zabrali adwokaci.

Szanownej Klienteli do łaskawej wiadomości, iż skład mąki i produktów spożywczych pod f-mą

**PRODUKT SPOŻYWCZY**

nadal prowadzić będę pod własnym kierownictwem.

Równocześnie donoszę, że objęłam prze dstawicielstwo

**Młynów Lubickich J. HERMES LUBICZ**

Prosząc o łaskawe poparcie

**Pelagia Zakabłukowska**

Bydgoszcz, Pl. Poznański 3, tel. 1572.

5998)





# DZIAŁ GOSPODARCZY.



## Dziesiąta wiosna bez ruchu budowlanego.

Bez budownictwa mieszkaniowego rozwój gospodarczy jest nie do pomyślenia.

W dniach 15 i 16 marca zjechała się do Warszawy stała delegacja zrzeszeń przemysłowców budowlanych, na urzędzenie... pogrzebu pierwszej klasy 10-tej z rzędu wiosny budowlanej w Państwie Polskim od czasu zakończenia wojny z bolszewikami.

Dziesiąta wiosna...

Wiosna ta już jest. Już możnaby zacząć budować. Rząd i Sejm milczą. Co jest najbardziej zdumiewające, milczy również społeczeństwo. Ci, którzy się gniotą w ciasnych pokojach, którzy płacą tysiące złotych odstępnego, nie mieli czasu zająć się wcześniej sprawą budownictwa wiosennego. Musieli się doczekać połowy marca!!! Nawet przemysłowcy czekali do tego terminu na inicjatywę sił nadprzyrodzonych i milczeli jak zakłeci. Dopiero, gdy te siły zawiodły, poszli po rozum do głowy i zaczęli krzyżeć, że im się źle dzieje, że rząd, Sejm muszą to i musi tamto, a oni będą budować i zarabiać...

W tym samym czasie przypomnieli sobie o budownictwie lokatorów, zrzeszeni w swoim związku. Oni również uchwalili szereg rezolucyj. Rychło w czas... Jeżeli mamy rząd, który nie umie zająć się kwestją rozbudowy, jeżeli nasz Sejm woli tracić drogi czas na jałowe klótnie, to musimy się uderzyć w piersi, że mamy również społeczeństwo pozbawione wszelkiej myśli, wszelkiej inicjatywy. Każdy z narodów europejskich w tych warunkach samorzutnie zdobyłby się na szeroko pomyślaną akcję. U nas potrafimy tylko uchylać prochy, petycje, dezyderaty i t. p. i to jeszcze w czasie, gdy żadna ludzka siła nie zdąży ich wcielić w życie.

Najważniejsze uchwały zjazdu, jak donosi prasa warszawska, były następujące:

1) W sprawie konjunktury: Zjazd Delegacji stwierdza gwałtowny spadek ruchu budowlanego we wszystkich jego dziedzinach i w całym kraju. Spadek ten w katastrofalny sposób odbił się na stanie bezrobocia. Zjazd stwierdza konieczność zmobilizowania wszelkich środków na uruchomienie budownictwa, jako najszybszego środka zwalczania bezrobocia, zwracając specjalną uwagę na możliwość kredytowego zlecenia robót.

2) W sprawie mieszkaniowej, po wysłuchaniu referatu prezesa Klarnera, zjazd wypowiada się za koniecznością najszybszego prawnego rozwiązania tej sprawy, uważając za niezbędne wykorzystanie bogatych nagromadzonych już materiałów, oraz przesłanie projektu rządowego do opinii sfer społeczno-zawodowych. Gdyby niezwłoczne wprowadzenie ustawy w życie w całej pełni było z uwagi na obecny stan gospodarczy niemożliwe, konieczne byłoby dostosowanie nieuniknionych obciążeń finansowych do istotnych możliwości. Niemniej zasady nowej ustawy mieszkaniowej mogłyby się stać odrazu podstawą rozpoczęcia szerszej akcji budowlanej przez przyciągnięcie kapitałów prywatnych.

3) W sprawie kosztów budowy Zjazd wypowiada się za koniecznością reformy obciążeń publicznych i społecznych, w niezmiernie wysokim stopniu obciążających przemysł budowlany.

Cóż o tych uchwałach można powiedzieć? Zapóźno, zapóźno i jeszcze raz zapóźno.

Konferencja przedstawicieli związków lokatorskich, aczkolwiek również odbyła się na musztardę po obiedzie, to jednak wykazała, że wśród tych zrzeszeń — poza samem przeciwstawianiem się wnioskowi o podwyżkę komornego — ujawniła się nareszcie wola współpracy nad rozwiązaniem zagadnienia budownictwa. Lokatorzy zeszli z tej prostej drogi, że na budownictwo ma dać rząd, nikomu na ten cel nie zabierając pieniędzy, i sami opracowali pewien program finansowy.

„Projekt ten polega na przymusowej 3 proc. pożyczce wewnętrznej w odcinkach 50 zł, 100 zł i t. d.

Drogą przeprowadzenia tej pożyczki możnaby przy minimalnej pomocy Państwa zebrać w ciągu najbliższych dwóch lat około 900 milionów zł na cele budowlane.

wlane.

Według zasad projektu, każdy obywatel, w zależności od zajmowanego lokalu, zmuszony byłby do wykupienia obligacji na 50 zł od każdego pokoju.

Po potrąceniu większej ilości lokali, które będą musiały ulec zwolnieniu od

## Nasze kupiectwo domaga się ochrony przed konkurencją niemiecką.

W związku z dokonaną przez Sejm ratyfikacją traktatu handlowego z Niemcami — ostatni Zjazd Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego w osobnej rezolucji zwrócił szczególną uwagę czynników państwowych na te ujemne strony traktatu, które będą stanowić dla handlu polskiego poważne niebezpieczeństwo.

Wobec groźby konkurencji ze strony silniejszego niemieckiego aparatu wymiany, Zjazd stwierdził konieczność podjęcia przez państwową politykę gospodarczą planowej ochrony krajowego handlu.

Ochrona ta winna się wyrazić w szczególności w dostosowaniu podatku przemysłowego do norm, obowiązujących w Niemczech, przez zapewnienie kupiectwu pomocy kredytowej, oraz przez stworzenie w drodze zmiany polityki traktatowej nowych podstaw dla polskiego wywozu.

Również niezbędne jest zwłaszcza spełnienie przez Rząd postulatów handlu, dotyczących zrealizowania dla zachodnich dzielnic Polski odpowiedniego doradczego programu gospodarczego.

## Bank Przemysłowców będzie nadal istniał.

Dnia 18 bm. odbyło się w Poznaniu zebranie wierzycieli Banku Przemysłowców, na którym nadzorca sądowy dr. Schmidt przedstawił stan aktywów i pasywów Banku, podkreślając, że sumę ich 32 milj. zł zredukowano prawie o 50 proc.

Przy obecnym stanie rzeczy pozycja aktywów wynosi nieco ponad 12 milj. zł, pasywa zaś przeszło 14 milj. zł. Niedobór między aktywami a pasywami wynosi około 1 milj. 700 tys. zł. W konkluzji swych wy-

wodów nadzorca sądowy przedstawił wniosek, by wierzyciele zrezygnowali z 30 proc. swych należności, zadowolając się 70 proc. Po sprawozdaniu Komitetu Wierzycieli i szerokiej dyskusji postanowiono nie dopuścić do upadłości Banku Przemysłowców, lecz zawrzeć ugody. 18 kwietnia br. odbędzie się nowe zebranie wierzycieli, na którym przedstawione będą ostateczne warunki ugody.

## Międzynarodowa sytuacja giełdowa.

Berlińska „Börsen-Zeitung“ stwierdza, iż na giełdach międzynarodowych panowała tendencja niejednolita. Okazuje się wogóle, iż tendencja hossowa (zwykła), która w ub. m. panowała prawie na wszystkich wielkich giełdach światowych, w pierwszych dniach marca zdołała utrzymać się tylko na 6 z największych giełd. Na reszcie zaś giełd zaznaczyło się w ub. tygodniu pokaźne osłabienie kursów.

Obliczony na podstawie kursów akcji 12

najważniejszych rynków walorowych międzynarodowy wskaźnik giełdowy pozostał mimo to w porównaniu z lutym r. b. nie zmieniony, gdyż wyniósł 70,8 (w 1927 r. 100). Zaznaczyć należy, iż wskaźnik ten od półtora miesiąca ujawniał tendencję zwykłą ogółem o 11,25% czyli z 63,7 do 70,8%.

Obecne osłabienie należałoby traktować jako pauzę odpoczynkową do nabrania nowego oddechu.

ro.

## Optymizm na amerykańskim rynku pożyczkowym.

„New York Times“ stwierdza, iż oczyszczenie atmosfery politycznej w Europie i poprawa sytuacji na Nowojorskim rynku pożyczkowym budzą na Wall Street (ulica giełdy) nadzieję, że interes długoterminowy już w bliskiej przyszłości rozpocznie się na nowo.

Niektóre wielkie banki nowojorskie liczą się nawet z możliwością nowych emisji europejskich w ciągu najbliższych 60 dni. Narazie nie wiadomo jeszcze o jakie pożyczki tu chodzi. Pewnym jest tylko, że o pożyczki starają się prawie wszystkie kraje europejskie, a ponadto także Australia.

## Wywóz węgla w roku 1930.

Wywóz węgla przez porty Gdańska i Gdyni zwiększył się z 7,816,027 ton w 1929 r. do 8,565,690 ton w 1930 r., czyli o 9,6 proc. W drugiej połowie r. ub. w porównaniu z drugą połową 1929 r. wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wzrósł z 4,437,274 ton do 4,718,311 ton t. j. o 6,3 proc.

## Rywalizacja między Londynem a Paryżem.

Holenderski „De Telegraaf“ donosi, że londyński rynek kapitałowy już od dłuższego czasu bardzo mały tylko bierze udział w międzynarodowych rokowaniach o pożyczki. W szczególności zaś udział w świeżo zaciągniętych przez Italię i Rumunię pożyczkach był minimalny. Tak samo ma się rzecz z pożyczką Grecji, o którą obecnie toczą się rokowania.

Nie ulega, zdaje się, już wątpliwości, że w przyszłych emisjach zagranicznych rolę czołową będzie odgrywał Paryż. Londyn zajmie dopiero trzecie miejsce za Nowym Jorkiem.

## Bekony drożeją.

W ostatnich dniach na giełdzie londyńskiej nastąpiła dość silna zwyżka na bekony. Najlepszy towar polski notowano po 50 szylingów za cut. W porównaniu z notowaniami z przed dwóch tygodni, oznacza to

pożyczki, dałoby to około 400 milj. zł.  
Krytyka powyższego projektu jest o tyle przedwczesna, że sami lokatorzy nie doszli do porozumienia i będą się jeszcze zastanawiać nad jego ostatecznym wykończeniem.

W każdym razie faktem jest, że nikt jak Polska długa i szeroka o budownictwie serjo nie pomyślał. Czy przesilenie gospodarcze jest zupełnym wytłumaczeniem tego stanu rzeczy? Naszem zdaniem, nie!! Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że sprawa budownictwa jest niesłychanie skomplikowana i zachacza o interesy rozmaitych grup społeczeństwa (wysokość czynszów dzierżawnych, ochronę socjalną robotników budowlanych i t. p.) to jasnym się staje, iż tak olbrzymiego zespołu zagadnień nie można rozwiązać na kolanie.

Tymczasem u nas dzieje się tak, że, gdy nadchodzi wiosna, z reguły sprawa budowlana pojawia się na horyzoncie rozważań, aby z niego po cichu zniknąć w połowie lata, kiedy już nie ma szans na urzeczywistnienie najlepiej pomyślanego planu. Potem jest znów za wcześnie i tak w kółko rok za rokiem.

Naszym zdaniem stworzenie szeroko pomyślanego planu budownictwa nie jest zupełnie zależne od konjunktury. Plan może na tę konjunkturę w ostatecznym razie poczekać. Gdy będzie gotowy, gdy będą ramy, które będzie można ożywić pracą, każdy moment potemu sposobny zostanie wyzyskany.

St. Równicki.

## Wzmocnienie produkcji drzewa w Rosji.

Sowiecki trust leśny postanowił zwiększyć w drugim kwartale r. b. produkcję leśną z 19-tu do 34-ch milionów metrów kubicznych. Jednocześnie ma przeprowadzić reorganizację pracy przy robotach leśnych. Robotnicy podzieleni zostali na brygady. Kierownictwo brygad spoczywać będzie w rękach „entuzjastów i wytrwałych komunistów“.

## „Miesiąc szturm transportów“.

Sowieckie władze partyjne wyznaczyły miesiąc marzec, jako „miesiąc szturm transportów“. W ciągu tego okresu organizacje partyjne, związki zawodowe oraz poszczególne instytucje sowieckie mają wyteńczyć wszystkie siły i uwagę w kierunku usunięcia panujących na kolei braków.

Praktycznie „miesiąc szturm“ wyraża się tem, że ludność ma odpracować bezpłatnie jeden lub więcej dni bezpośrednio na kolei, lub w innych przedsiębiorstwach i instytucjach sowieckich. Według obliczeń, w pierwszej połowie marca daninę taką złożyło już zgórą 12,000 robotników oraz szereg organizacji wiejskich.

## Ceduła urzędowa giełdy piennej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 marca 1931 roku.

5%	Pożyczka konwersyjna	00,00—48 1/2 % P
8%	dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—90,00
4%	listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt.	00,00—37 1/2 %
6%	listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego	00,00—16,00
	Bank Polski I. em.	135,00—000,00
	Cegielski H. I em.	00,00—35,00
	Dr. Roman May I em.	00,00—24,50

Tendencja Utrzymana.

**Opieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.**

zwyżkę 12%.  
Dzięki temu można się spodziewać, że tendencja zwyżkowa na nierogaciznę na rynkach krajowych, która ostatnio uległa zahamowaniu, będzie się jednak nadal utrzymywać.

Zauważyć należy, że w obecnej chwili zwyżka cen inwentarza żywego ma dla rolników większe bodaj znaczenie od notowanej zwyżki cen żyta, gdyż w wielu okolicach kraju rolnicy nie rozporządzają już nadwyżkami zbóż.



+

W sobotę, dnia 21 marca br. o godz. 11-tej zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz dobry i troskliwy ojciec, syn, brat, szwagier i wujek s. p.

## Ryszard Szreiber

przeżywszy lat 45, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. o godz. 4 1/2 popoł. z domu żałoby przy ul. Unji Lubelskiej 13 na nowy cmentarz parafii Serca Jezusa.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (5995)

+

W piątek, dnia 20 bm. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż i nasz kochany tatuś, syn brat, zięć, szwagier i wujek sp.

## Teodor Grodzki

przeżywszy lat 46, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona Żona i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 24. III br. o godz. 3 pop. z domu żałoby przy ul. Bocianowo 47.

Nabożeństwo żałobne za duszę sp. Zmarłego odprawione zostanie we wtorek o godz. 9-tej w kościele Najświętszego Serca Jezusowego. 3244)

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

+

Dnia 20 marca 1931 r. o godz. 21-ej zmarła po długiej chorobie, zaopatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, najdroższa siostra, babcia i stryjenka s. p.

Marja z Nawrotów

## Ignacowa Wiewiórowska

przeżywszy lat 67.

Nabożeństwo żałobne w środę dnia 25. bm. o godzinie 10 1/2, w kościele parafji, w Gdyni, poczem złożenie zwłok na cmentarzu gdynskim.

Gdynia, dnia 21. 3. 1931 r.

W imieniu stroskanej rodziny  
Karol Wiewiórowski.  
5986)

Wielebnemu Duchowieństwu, współpracownikom, oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, złożyli wieńce i wyrazy współczucia z powodu śmierci naszej najukochańszej córki, siostrzyzki, wnuczki śp.

Ludki Teresy Goździewiczówny

składamy z głębi żalobnych serc najserdeczniejsze

Bóg zapłać. Rodzina.  
6017)

**Przetarg**  
przymusowy. Dnia 24 b. m. o godz. 10 sprzedam przy ul. Sobieskiego 15 za natychmiastową zapłatą 1 ławkę skladową o-szkloną, 2 lustra, 2 fotele fryzjerskie. Kucharz, kom. sądowy. (6025)

**Unieważniam**  
zgubiony dyplom szofera-ski na nazwisko Michał Mordec. 5781

**Zareczyny**  
z Wiktoorem Kowalskim zrywam. Władysława Go-rałska. 5853

## Poszukuję stale pierwszorzędnych dostawców

sałaty wczesnej, rzodkiewek, ogórków,  
szparagów, poziomek, czereśni  
oraz najlepszego owocu stołowego

dla mego specjalnego interesu owoców krajowych i południowych. Na życzenie dostarczam kosze i wszelki materiał pakunkowy. Rozliczenie dwa razy w tygodniu. Pierwszorzędne referencje bankowe. 6013

## FELIKS TYCZEWSKI

SOPOTY — ZOPPOT

Tel. 51628 — Adres telegr.: Tyczewski Zoppot

## Pełny wspaniały biust

Jak go zdobyć w krótkim czasie, wskazuje bezpłatnie:  
**PANI E. FELDT, Gdańsk, Leegethor 15/65.** 5963

## TAPETY

Pomorska 8. (4291)

## Pianina

poleca (6002)

Majewski, Pomorska 65  
telefon 2060.

**Tanio na sprzedaż  
8 tysięcy kg.  
szyn wąskotorowych**

5 mtr. długie na żelaznych podkładach, szerokość toru 60 cm., wysokość szyn 65 m/m. (3223)

**Bydgoszcz  
Gdańska 68, Tel. 2246.**

### POLECENIA

**Nikiowanie**  
srebrzenie. Dworcowa 17 podwórce. (3242)

### MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębów, jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnera** Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

**Wózki**  
dziecięce, najnowsze modele najkorzystniej poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport”, 3 Maja nr. 19. Wyko nuje reperacje. Hurt! 3110

**Polecam**  
wszelkie przedmioty religijne własnej wytwórni, książki, różańce, medaliki, krzyże, różne pamiątki, bardzo tanio. Dworcowa nr. 18. (3241)

**Najpewniejsza**  
egzystencja to aparat do pospiesznej fotografii, wykonuje „Wiol”, Dworcowa 18a. 3236

### SPRZEDAŻE

**Sprzedam**  
tanio dom z ogrodem. Wiadomość Dzien. (5978)

**Plac** (5836)  
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojańskiej położone sprzedaje za dogodną spłatą Fr. Peterson, cegielnia, tel. 87.

**Sprzedam**  
gospodarstwo 6 morgowe Łomżyńska 1, przy Ruskiej, Bydgoszcz. (5980)

**Nowoczesna**  
trzypiętrowa kamienica, Zamojskiego 6, potrzebna gotówka 70.000 zł, wolne mieszkanie dla właściciela. Sprzedaj bez pośredników. Informacje, portier, od godz. 5-8-tej po południu, w środy, czwartki i soboty. 5552

**Skład**  
kolonialny, narożnikowy, 2 pokoje kuchnia, piwnica, stania, zajazd, nadaje się także na restaurację, przy ruchliwej ulicy, korzystnie do nabycia. Zgł. Klonowski, Inowrocław. Plac Kasprowicza 4. (6007)

**Plac**  
budowlany przy głównej ulicy. Karpacza 29. (5800)

### Dobra egzystencja.

Do objęcia zaprowadzona praktyka doradcy prawnego, bez odstępnego, 3 pokojowe mieszkanie umebłowane, warunek 2500 zł, odpowiedź znaczk. Of. Dzien. „Powodzenie”. (5985)

**Na sprzedaż**  
oberża z salą, do tego 27 mórg pszenno-buraczanej ziemi, zabudowanie nadzwyczaj masywne, bez lub z inwentarzem, bardzo niska wpłata. Także gospodarstwo rentowe 28 mórg pszennej ziemi, w tem 4 morgi, taki 3 kośne z torfem zabudowanie nowe, bardzo tanio sprzedam z powodu objęcia ojcowizny. Zgł. do Dzien. pod „Gospodarstwo A”. (5975)

**Korzystne**  
kupno! Moją nieruchomości położoną w Kościele, nadającą się do dwóch domów mieszkalnych oraz przynależności i większego podwórza, nadająca się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwo handlowe względnie przemysłowe, jestem gotów tanio sprzedać. Potrzebna wpłata 24.000 zł. Klemens Wędkowski, Kościelna (Pom.) Rynek 11. (6130)

**Dom** (6006)  
ze składem bardzo tanio na sprzedaż. Lichnerowicz, Brodnica, Rynek 2.

**Kamienica**  
z składem w centrum małego miasta, cena 65 000, zaraz na sprzedaż. Adres Dzien. (5619)

**Budynek**  
piętrowy, cena 10 tys., wpłata 5 tys. na sprzedaż. Długa 33, II p. (5909)

**Skład**  
z przyległym mieszkaniem, nadający się na każdą branżę, w ruchliwym mieście Pomorza, jest od maja do oddania. Zgł. Dz. Bydg. pod „L”. (6025)

**Plac**  
budowlane tanio sprzedam. Choloniewskiego 24, gospodarz. 5984

**Za darmo**  
sprzedam 2 motory elektryczne. Małecki, Nakiel-ska 123. (5482)

**Sypialkę**  
nowoczesną sprzedam. Wskaze filja Dzien. (3221)

**Samochód**  
5 osobowy „Pontiac” limuzyna z centralnym ogrzewaniem w najlepszym stanie korzystnie na sprzedaż lub zamiana na wóz ciężarowy też w dobrym stanie. Zgł. K. Kościuszki 13. (5982)

**Antyczne**  
meble styl. Bidermeier, Empire, pianina, maszyny do szycia „Singer”, aparaty niwelacyjne, smokingi, fraki, płaszcze itd. poleca „Occasion” Gdańska 31/32. (3188)

**Mul** (5835)  
stawowy, najlepsza ziemia ogrodowa, odda F. Peterson, Okole, tel. 87.

**Ogórki** (5840)  
kiszzone na sprzedaż. Pinskowski, Szczecińska 4.

**Rower**  
męski z wolnym biegiem sprzedam tanio. Gdańska nr. 58. (3235)

**Sypialka**  
polerowana i kuchnia wyjątkowo tanio na sprzedaż, ul. Lubelska 10. (5498)

**30 centarów**  
czterwzrosty buraków stołowych mam na sprzedaż centnar 4.50 zł. Antoni Nowak, Białosłowie, pow. Wyrzyski. (5919)

**Kanapa**  
pluszowa na sprzedaż. Schmidt, Grunwaldzka 56, Czyżkówko. 6014

**Bacznosc.**  
Stauchmaszyna 9 centnarowa na sprzedaż. O. Lü-neberg, Sienko - Bydgoszcz. (5979)

**Pianino**  
okazyjnie, bardzo tanio sprzedam. A. D r y g a s, Gdańska 13/14. (6019)

**Płaszcz** (3231)  
wiosenne damskie na sprzedaż osobę sprzedam. Sienkiewicza 8, I lewo.

**2 poduszki**  
zegar, 2 pary spodni, bielizna męska sprzedam. Marsz. Focha 37, II. (3224)

### KUPNA

**Kupię**  
maszynę parową 150-200 HP, lub motor ropny. Le-lito, Kraków, Karmelicka nr. 22, I p. (6024)

### POSA DY WOLNE

**Chcesz**  
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Skulowicza. Warszawa, Żo-rawia 42. Kursy wuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (4255)

**Zagraniczna**  
firma poszukuje kilka inteligentnych pan do sprzedaży niezbednego artyku-lu. Zgł. Hotel Lengninga Długa, pokój nr. 3. (5998)

**Saksofonista**  
komp letne instrumenta śpiew refrenowy koniecz-nie lub dobry trompeci-sta i śpiew refrenowy, in-teligentny, do Bydgoszczy od 5. IV. na dłuższy an-gagement. Kłobucki, Kra-kowska 14. (3240)

**Krawiec**  
do prasowania płaszczy potrzebny. Podwale 5, podwórce, II ptr. (5989)

**Poszukuje** (6032)  
natchemiasz młodego e-nergicznego woznego-biu-raliste, się pomocniczą na wyjazd z kaucją 1000 zł. Of. z życiorysem do Dz. Bydg. pod „Gwarancja”.

**Uczennica**  
do składu obuwi. Wel-niany Rynek 4. (5997)

**Posługaczka**  
potrzebna. Wujec, Po-morska 39. 3226

**Bufetowego**  
poszukuje zaraz pierwszo-rzędny lokal, z odpowied-nią kaucją. Of. pod „F. C.” do Dzien. (5987)

**Dzielnia**  
cwykierka zaraz potrze-bna. Poznańska 27, Bu-dysz. (5988)

**Krawcowe**  
do płaszczy damskich po-trzebne. Długa 8, I p. (6018)

**Krawiec**  
potrzebny. Nowy Rynek nr. 10. (5982)

**Fryzjer(ka)** 5959  
damsko - męski maniku-rzysta (ka) może się zaraz zgłosić. Teodor Mohr Wabrzeżno, Kościuszki 1.

**Uczeń**  
rzeźnicki i ogrodnik mo-gą się zgłosić. Jekel, Na-ktio. (5914)

**Ucznia**  
przyjmie z średnim wy-kształceniem. Centralna Drogerja, tow. kolonj. i restauracja H. Janicki, Wyrzysk, Rynek 13. (5920)

**Podręczna**  
potrzebna. Adres wskaże filja Dzien. (3228)

**Kucharka** (3227)  
i uczennica potrzebna Jagiellońska 4, restanracja.

**Skotarz**  
dojarz z dłuższą prakty-ką, znający dokładnie swój zawód z zaciągami poszu-kiwani od 1. 4. 31. Zgł. przyjmujecie Majętnosc Ru-dy, poczta Solec Kujaw-ski pow. Bydgoszcz. (6008)

**Potrzebna**  
służąca z samodzielnem gotowaniem. Zgł. skład delikatesów, Marsz. Fo-cha 47. 3238

**Poszukuje**  
pomocnika krawieckiego zaraz. Jagiellońska 37, II prawo. (3243)

**Podręcznik**  
szewski potrzebny zaraz. Grodzka 17, III p. (6027)

### POSA DY POSZUKUJĄ

**Biurowa**  
z wioski poszukuje posady zaraz. Adres wskaże Dziennik. (5961)

**Za kaucje**  
1-3000 zł poszukuje po-sady kierownika filji, ma-gazyniera, inkasenta lub wozjera na stałą pensję Łask. zgł. do agentury Dz. Bydg. w Inowrocławiu pod „Kaucja”. (5918)

**Pomocnik**  
kominiarski poszukuje po-sady. Zgł. proszę przesłać pod adresem: Brandt, Wa-pno Nowe, powiat wagro-wiecki. (5679)

**Kucharka**  
poszukuje posady od kwietnia w szpitalu lub zakładzie, znam kuchnię dietetyczną. Of. do Dzien. pod „Zdolna”. (6016)

**Poszukuje** (6022)  
zaraz dziewczyny do dziec-ka i wszelkiej pracy do-mowej. Zgł. Bydgoszcz, Sw. Trójcy 6, part. pr.

### DZIERŻAWY

**Ogród** (3140)  
wydzierżawie. Chopina 9.

**Poszukuje**  
dom z piekarnią celem kupna lub dzierżawy. Zgł. z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „555”. (5842)

**Wydzierżawie**  
około 2 morgi ziemi ogro-dowej pod warzywa. Wiad. Konopna 11. Pieniążek. 5996

**Oberżę**  
i 10 mórg dobrej ziemi w powiecie chełmińskim od-dam w dzierżawę. Stani-sław Bobka, Warszawa, ul. Duchnicka 3. (6028)

**Wydzierżawie**  
skład miesięczne 50. Sien-kiewicza 60. (3233)

### MIESZKANIA

**3-4 pokojowe**  
mieszkanie potrzebne. Zgł. pod „185” filja Dz. Bydg. (3225)

**Mieszkania**  
2 pokojowe umebł. sprze-dam. Centrum. Wskaże filja Dzien. (3222)

**Mieszkania**  
1-2 pokoje z kuchnią no-wo wybudowane za rocz-nym czynszem i zwrotem kosztów przebudowy przy ul. Gdańskiej do wynaję-cia. Of. do eksp. Holtzen-dorff, Pomorska 5. (5869)

**Poszukuje**  
zaraz 3 pokoje kuchnię placę czynsz rok zgóry. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Zgodni”. (3230)

**Wydzierżawie**  
pokój z kuchnią, czynsz roczny. Ks. Skorupki 7. 6001

### POKOJE

**Poszukuje**  
pokoiu próżnego lub umebłowanego na warsztat krawiecki. Oferty pod „Centrum” do Dzien. (5976)

**1-2**  
pokoiu z utrzymaniem dla ucznia do wynajęcia. Sw. Janska 13, I pr. (3197)

**Małżeństwu**  
bezdzielnemu wynajme pokój umebłowany. Uży-wanie kuchni, pralni. Kościuszki 31. (3220)

**Pokój**  
dla solidnego pana oso-bne wejście. Hermana Fran-kego 9 w ogrodzie (5993)

**Pokój**  
panu. Chwytwo 6, podw. I ptr. (5991)

**Pokój**  
wolny. Hamulski, Gdań-ska 142. (3229)

**2 pokoje**  
frontowe próżne na I pię-trze nadające się na biu-ra adwokackie do wydzier-żawienia. Długa 18. Go-spodarz. (5994)

**Próżny**  
pokój duży z oddzielnem wejściem oddam za prze-jęcie sypialki 300 złotych. Gimnazjalna 2, I piętro prawo. (3239)

### POŻYCZKI

**Potrzebuję** (6027)  
pożyczki 12,000 zł. Jako gwarancja — 1 nr. hipo-tekki na majątn. 160 mórg dobrej ziemi. Odsetki i czas trwania pożyczki według umowy. Łask. of. pod „12 000” do Dz. Bydg.

**Szukam** (5977)  
pożyczki 8000 zł na hipo-tekę większego gospodar-stwa. Wysokie damno. Zgł. do Dzien. „8000”.

### RÓŻNE

**Dla** (5641)  
impotentów radykalny środek (nowość) oraz najlepsze prezerwatywy Ju-ljana Drehera, Warszawa, Nowogrodzka 21-10. Cen-niki z opisami bezpłatnie.

**Dzielnia**  
krawcowa przyjmuje wszelką garderobę dam-ską do szycia. Filipiako-wa, Karpacza 27a. (3237)

**Poszukuje**  
wspólnika do pierwszo-rzędnej restauracji z ka-pitałem do 15000. Pośred-nicy pożądan. Of. Dz. Bydg. Toruń pod „Re-stauracja”. 6008

**Gluchota**  
uleczalna. Wynalazek Eu-fonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przy-tępiony słuch, szum, cie-knienie uszu. Liczne po-zdźwiękowania. Zgł. do j. c. bezpłatnej począjącej broszury. Adres: Eufonja Liszki — Kraków. (6029)

**Ostrzeżenie.**  
P. E. Małkowski ani syn mój A. Lulkowski przy ul. Sieradzkiej 13 nie mają w mojej nieruchomości nie do rozporządzenia, po-nieważ dzierżawa od 1. III. 31. upłynęła. Szym-on Lulkowski, właściciel.

**Ostrzegam**  
przed wydzierżawieniem mieszkania od p. Ottona Schmidta, mego lokatora. Fr. Oszubski, właściciel Grunwaldzka 56. (6021)

**Weksle.**  
Ostrzegam przed naby-ciem zryra męża i syna. Helena Starczukowa, Ma-tejki 5. (5981)

**Obełge**  
rzuconą na osobę p. Le-ona Kugielskiego odwo-luje. Jastrzębska. (6009)

**Zaginął**  
pies doberman w sobotę wabi się „Neron” młody 7 miesięczny. Zwrócić za wynagrodzeniem do tre-sury psów Bydgoszcz — Wilezak. (3234)

### MATRYMONJALNE

**Panna**  
30-letnia pozna pana na stanowisku. Rozwodnicy wykluczeni. Of. „Szczyście” Dzien. (5990)

**Dla**  
mej siostry, z powodu braku znajomości poszu-kuję na tej drodze w celu matrymonjalnym, panów na stałym stanowisku w wieku 38-45. Pod „5,000” do filji Dz. Bydg. (3232)





9.90  
**Model 1345-03**  
Zwykły gładki bucik z paskiem na półwysokim obcasie z prunelu lub rypsu.



19.90  
**Model 3945-03**  
Do codziennego noszenia nadaje się doskonale powyższy bucik na pasku z czarnego boksu. Wygodny szeroki fason i obcas gumowy.



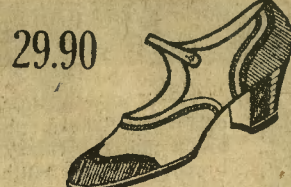
29.90  
**Model 4625-76**  
Elegancki brązowy półbucik sznurowany do kostiumu sportowego. Bogata perforacja nadaje mu szczególnie ozdobny wygląd.



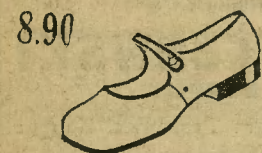
29.90  
**Model 2625-10**  
Czołenko z ozdobną spinką, miękki brązowy boks cieńczy, wygodny obcas, doskonały fason.



29.90  
**Model 1875-26**  
Na wizyty i przechadzki lekki bucik z paskiem na półwysokim obcasie, lakier. lub kol. boks cieńczy.



29.90  
**Model 2345-77**  
Specjalny mocny bucik z czarnego matowego boks, przybrany lakierem lub z brązowego nubuku kombinowan. z boksem.



8.90  
W. 27-34 **Model 2842-05**  
Dla dziewcząt bucik świąteczny na pasku. To samo wykonanie na codzień w brązowym boksie.

# ZBLIŻA SIĘ WIELKANOC

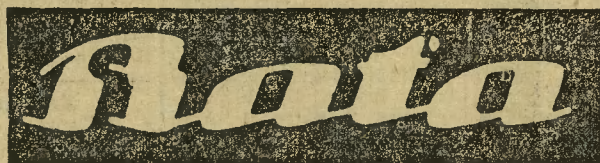
Nie zwlekajcie z zakupem nowego obuwia na święta. Ubiór wiosenny należy uzupełnić odpowiednim bucikiem. Oto kilka modeli, a posiadamy ich wielki wybór. Prosimy odwiedzić nas zawczasu.



14.90  
W. 27-34 **Model 3632-22**  
Chłpięcy półbucik z brązowego boks ciełego, wygodny fason, szyty, żelówka z mocnej skóry, cały obcas gumowy.

Do każdego koloru półbucika posiadamy pończoski o stosownych odcieniach.

Pończochy damskie Bemberg jedw. złoto	6,90
flor	4,90
Skarpetki męskie	2,50 3,50
Pończochy dziecięce	1,20 1,70 1,90



We własnych pracowniach reparacyjnych, kierowanych przez fachowców, wykonujemy reparacje wszelkiego rodzaju.

Używajcie do pielęgnowania obuwia specjalnej pasty, która doskonale konserwuje wasze obuwie. Cena 0,60 i 0,90.



29.90  
**Model 9675-38**  
Ładny bucik damski lakier lub zamszowy również w modnych kolorach z imit. jaszczurki.



29.90  
**Model 9605-61**  
Czołenko na wyjście. Ornament w paseczki upiększa bucik ten nadzwyczajnie. Na składzie w kilku modn. kolorach.



34.90  
**Model 9637-21**  
Elegancki bucik spacerowy fason ang. z czarnego lub brązowego boks ciełego. Nadaje się specjalnie do ubrania sportowego.



34.90  
**Model 7637-16**  
Nowość wiosenna: wąski fason, typowo szeroki obcas, boks ciełego w kol. czarnym, jasnobronz. lub mahoniowym.



34.90  
**Model 6627-08**  
Elegancki, wygodny półbucik uzupełnia doskonale ubranie sportowe.



19.90  
**Model 0967-00**  
Obuwie robocze z przetłuszczonej skóry na gumowej podszewie i obcasie.

## Przetarg nieruchomości

Firmy „Ziarno“ Sp. z o. por. w Pakości powiat Mogiła będącej w upadłości.

Sprzedane zostaną najwięcej dającym następujące nieruchomości pozostałej po upadłej firmie:

1. Zakład w Pakości powiatu mogileńskiego składający się: a) z jednego śpichlerza ca. 8 lat jak zbudowany, pobudowanego na masywnych fundamentach z podłogą betonową 29,0m dług. 9,0m szer. 4,0m wysoki, pod podwójnie lepioną papą; b) z jednego biura masywnego z cegły 11,0m długiego, 5,0m szerokiego i 3,20m wysokiego pod papą z ogrodzeniem sztachetowym przy ogródku przed biurem;

2. Zakład w Dąbrowie pow. mogileńskiego składający się: a) z jednego śpichlerza pobudowanego w roku 1925 na masywnych fundamentach z parterem z cegły pod papą, 10,20m długiego, 10,50m szerokiego i 5,50m wysokiego w dwóch sypaniach; b) z jednego biura i mniejszego magazynu masywnego z cegły, 11,90m długiego, 5,40m szerokiego pod papą; c) z jednej szopy z wbudowaną masywną stajnią 12,0m długiej, 10,50m szerokiej pod papą; d) z jednego śpichlerza z podłogą betonową 17,0m długiego i 12,0m szerokiego oraz opłotowania;

3. Zakład w Złotnikach Kujawskich pow. Inowrocław składający się: a) z jednego śpichlerza z wbudowanym kantorkiem, pobudowanym 1926 r. z nowego materiału na masywnych fundamentach 20,0m długiego i 10,0m wysokiego pod podwójną papą z szpuntowaną podłogą; b) z jednego śpichlerza ca. 8 lat starego na masywnym fundamencie 15,0m długiego, 9,0m szerokiego, 3,20 wysokiego, pod papą; c) z jednego biura masywnego w pruski mur 12,0m dług., 6,0m szer. i 3,20 wys. pod papą; d) z jednej szopy 14,0m, 5,0m szerokiej i 3 mtr. wysokiej pod papą; e) z jednej wozowni pod papą; f) z podwórza ogrodzonego.

Zakłady nadają się przedewszystkiem na interes zbożowy lecz również i na inne przedsiębiorstwo.

Zakłady pobudowane są na gruntach Kolei Państwowej, przyczem czynsz dzierżawy od poszczególnego zakładu wynosi około 300.— kwartalnie.

Sprzedż nastąpi z wolnej ręki wszystkich zakładów razem, wzgl. każdego oddzielnie.

Oferty należy składać na ręce zarządcy masy upadłościowej adwokata Romana Jerzykiewicza w Mogilnie.

Zarządca masy upadłościowej Firmy „Ziarno“ w Pakości.

## Wyprzedaż rzeczy spadkobierczych

pięć pierwszorzędną pokój mieszkalny, pierwszorzędną pokój jadalny, szafy z lustrem, elektryczne lampy salonowe, bielizna męska i inne rzeczy na sprzedaż. Krasińskiego 12, II. ptr.

**Uchwała.** W sprawie odroczenia wyplat z majątku firmy K. Chamski, fabryka fortepianów i pianin Sp. z ogr. odp. w Bydgoszczy, przenosi się termin wyznaczony do rozpoznania sprawy z dnia 4 kwietnia 1931 r. na dzień 3 kwietnia 1931 r. o godzinie 9-tej. (5983)

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1931. Sąd Grodzki.

## Przetarg przymusowy.

Dnia 27 bm. o godzinie 17-tej będą sprzedawać w **Wojnowie** u p. Sadki, w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającym

**jednego konia i wóz reżniewki.**

Dnia 30 bm. o godzinie 10-tej będą sprzedawać w **Minikowie** pow. bydgoski w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającym

**jeden stóg żyta**

6005 Ackermann, egzekutor

## Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 24 o godz. 2-giej po południu sprzedawać będą przy ul. **Boćmowski 6** najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

**szafonierkę, stół, dywan, 4 krzesła, 8 poduszek wyszywanych na kanapę, figurka.**

6020) Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

## Licytacja spadkowa

przy ul. **Gdańskiej 131** u spedytora **Herzkiego.**

W środę, dnia 25 marca o godz. 10 przed poł. sprzedawać będą najwięcej dającym dobrze utrzymane meble i inne przedmioty:

**szafy, stoły, krzesła, kanapy pluszowe, łóżko z materacem, zegar ścienny, stolik do szycia, fotele, sprzęty kuchenne i gospodarcze, posćciele, poduszki, wanna kąpielowa i niasiadka, kociołki do prania, drabki i wiele innych przedmiotów.**

**Michał Piechowiak**

zaprzyjęzony licytator i taksator Długa 8, tel. 1651.

## Gdynia. Wspólnika

znającego dobrze stosunki handlowe na Pomorzu, który przez użycie wszelkich starań mógłby nowozałoż. przedsiębiorstwu zapewnić szeroką klientelę. Oferty pod nr. „159“ do eksp. ogłoszeń „Devera“ Gdańsk-Danzig. (6011)

## Przetarg przymusowy.

Dnia 24 marca b. r. o godz. 11 sprzedam przy ul. **Długiej nr. 23** najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą (6031)

## 20 litrów koniaku.

Wozniak, komornik sądowy.

## Owczarz z zacięciem i ogrodnik

kawaler potrzebni od 1. 4. 1931 r. (5978)

Strzelno Klasztorne.

## Inteligentnej panienki

do 4-letniego chłopczyka na popołudniu poszukuje zaraz. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „J. B.“ (5974)

## Zagraniczne przedsiębiorstwo państwowe poszukuje wszędzie

**INTELIGENTNYCH ZASTĘPCÓW** zarówno w większych miastach, jak i w najmniejszych osadach, celem sprzedaży dobrze wprowadzonego artykułu monopolowego. Zgłosz. pod „Rad“ do Biura Ogłosz. PAP, Warszawa, Marszałkowska 95. (6004)

## Pianina Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach **Fabryka Fortepianów W. Jähne**

30643) Bydgoszcz **Gdańska 149**, tel. 2225. Filje: Grudziądz **Toruńska 17-19**. **POZNAŃ, Gwarna 10.**

## Tyglówka

(Tiegeldruckpresse) fabr. Hogenforst (Brillant) Lipsk, rozcieranie farby cylindr., wielkość ramy 42x32, za 450 guld. gd. na sprzedaż. **Gdańsk, Ankerschmedegasse 24.** 6012

## Linoleum

Dywany i chodniki poleca bardzo korzystnie

## Waligórski

**Gdańska 164** obok Hotelu pod Orłem. 5871

## Tapety staniaty

u (5872)

## Waligórskiego

**Gdańska 164** obok Hotelu pod Orłem.

## Piękne obrusy

5870 ceratowe i z metra kupuje się bardzo korzystnie u

## Waligórskiego

**Gdańska 164** obok Hotelu pod Orłem

# PIANINA

z pierwszorzędnymi materiałami, starannie wykonane, poleca z rzetelną gwarancją korzystniejszej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców (927)

**Fabryka Pianin B. SOMMERFELD**  
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, ul. Gdańska 19  
Filija Grudziądz, ul. Grobliwa 4.

Używane pianina i harmonje stale na składzie.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr. w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.